

NR 2
(444)

LUTY
2025

Indeks 330108
ISSN 0867-2024

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

Czuwaj



35 LAT: 1990-2025



PRZYBOCZNI

3
AKTUALNE
Dzień Myśli Braterskiej 2025 – harcmistrzowie
u Prezydenta i koncert symfoniczny

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o Gali w Chorągwi Podkarpackiej oraz
zbiórkach różnych zespołów centralnych

TEMAT Z OKŁADKI



foto: Ewa Polaszewska

PRZYBOCZNI

**DLACZEGO TAK WAŻNA JEST
PRACA Z PRZYBOCZNYM**

**IDEA WICEDRUŻYNOWYCH
– CZYLI PRZYBOCZNY – INSTRUKTOR**

KSZTAŁCENIE PRZYBOCZNYCH – HUFIEC

hm. Izabela Urbanek
hm. Ryszard Polaszewski

20
#WSZYSCY JESTEŚMY GOSPODARZAMI
Aby poczuć się skautem!
phm. Aleksandra Radko
Jeszcze przed jamboree odkryj skauting:
„Jamboree w harcówce” oraz
„Wszyscy jesteśmy skautami”

22
PRACA Z KADRĄ
Zmiany w „Systemie pracy z kadrą w ZHP”
hm. Agata Erhardt-Wojciechowska
...zaczynamy wdrażanie!

25
WYCHOWANIE EKONOMICZNE
Inwestycja w przyszłość
hm. Paweł Marciniak
Wychowanie ekonomiczne w ZHP
– dobry czas na podsumowania...

30
HARCERSTWO NA ŚWIECIE
Grudniowy biwak z „Czarną Trzynastką”
z Monachium
hm. Katarzyna Sobierajska,
phm. Łukasz Sobierajski
W gościnie u polskich harcerzy w Niemczech

32
HARCISTRZOWIE 2024
Witamy w instruktorskiej elicie harcmistrzynie
i harcmistrzów, którzy zdobyli najwyższy stopień
instruktorski w 2024 roku!

34
NOWE PÓŁ WIEKU
80 (ciąg dalszy)
hm. Adam Czetwertyński
Druga część jubileuszowego felietonu
naszego redaktora



Dzień urodzin naczelnej skautki świata Olave Baden-Powell i założyciela skautingu Roberta Baden-Powella przypomina nam o przyjaźni i wspólnych ideach – zmieniającego świat na lepsze, krok po kroku, uśmiechem, dobrym słowem i gestem. Właśnie dlatego Dzień Myśli Braterskiej obchodzony 22 lutego to czas, kiedy myślami łączymy się z harcerkami, harcerzami, skautkami i skautami z całego świata. W tym dniu nie zapominamy też o tych, którzy na co dzień wspierają naszą służbę i którym bliska jest idea harcerstwa. To moment refleksji nad wspólnotą, którą budujemy, i wartościami, które pielęgnujemy w naszych sercach.

Życzymy, by harcerski duch towarzyszył Wam każdego dnia. Niech każdy drobny uczynek będzie krokiem ku lepszemu jutru, a siła przyjaźni i wspólnych działań niech dodaje Wam odwagi do podejmowania wyzwań i realizowania marzeń.

Dziękujemy, że wspólnie możemy zmieniać świat na lepszy!

Naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka
Przewodniczący ZHP hm. Krzysztof Pater

D Z I E Ń
M Y Ś L I
B R A T E R S K I E J



7 stycznia

W Warszawie spotkał się **Ze-spół ds. Harcerstwa Polskiego za Granicą** – rozmawiano m.in. o współpracy z ZHP na Litwie (w tym o konferencji instruktorskie w Wilnie), planach współpracy ze środowiskami harcerskimi w Niemczech oraz planowanym spotkaniu środowisk polonijnych w Polewiczu k. Garwolina w lipcu 2025 r.

7–15 stycznia

Odbyła się **seria spotkań online z przedstawicielkami WAGGGS na temat systemu pracy z kadrą w ZHP**.

W spotkaniach uczestniczyły: zastępczyni naczelniczki hm. Agata Erhardt-Wojciechowska, komisarka zagraniczna hm. Aniela Radecka i kierowniczka Wydziału Zagranicznego hm. Ewa Lachiewicz-Walińska, a ze strony WAGGGS: Annina Kainu, Sarah Ledjou i Andii Verhoeven oraz Monika Dreik. Celem spotkań było poinformowanie przez ZHP, jak model przywództwa WAGGGS został uwidoczniony w modelu przywództwa ZHP i stał się częścią przyjętego w listopadzie przez Radę Naczelną dokumentu

„System pracy z kadrą w ZHP” oraz poszukiwanie inspiracji do dalszych prac nad wdrożeniem modelu w ZHP.

10–12 stycznia

W Warszawie, w siedzibie Głównej Kwatery odbyła się kolejna edycja **kursu trenerckiego do globalnych programów WAGGGS: „Free Being Me”** – „Dobrze być sobą” i „Action on Body Confidence” – „Bądź sobą, działaj!”, które promują wśród dzieci i młodzieży pewność siebie, poczucie własnej wartości oraz akceptację samych siebie i od kilku lat z powodzeniem są wdrażane w gromadach zuchowych oraz drużynach harcerskich. Zajęcia warsztatowe umożliwiły uczestnikom poznanie różnorodnych technik wspierania dzieci i młodzieży w budowaniu pozytywnego obrazu siebie, a także radzenia sobie z presją społeczną i stereotypami dotyczącymi wyglądu. Kurs obejmował też elementy rzecznictwa, które pomogły uczestnikom zrozumieć, jak promować wartości programu w społecznościach lokalnych i w szerszym otoczeniu organizacji.

11–12 stycznia

– W Warszawie pod kierownictwem zastępczyni naczelniczki ZHP hm. Agaty Erhardt-Wojciechowskiej odbyła się **stacjonarna zbiórka obszaru pracy z kadrą Głównej Kwatery**. Uczestniczyło w niej ponad 30 przedstawicieli różnych wydziałów i zespołów centralnych, m.in. Wydziału Pracy z Kadrą, Centralnej Szkoły Instruktorskiej, Komisji Stopni Instruktorskich, roboczego zespołu ds. modelu liderkiego WAGGGS oraz Wydziału Inspiracji i Poradnictwa. Więcej o zbiórce na str. 22.

– Także w Warszawie odbyło się spotkanie zespołu „Wszyscy jesteśmy gospodarzami” z reprezentantami chorągwi. Pracowano nad zadaniami ambasaderek i ambasadatorów programu (o ambasadarach programu „Wszyscy jesteśmy gospodarzami” – czytaj w numerze styczniowym „Czuwaj”). Więcej o programie – na str. 20.

#wszyscy
jesteśmy
gospodarzami

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
26. ŚWIATOWE JAMBOREE SKAUTOWE



FB Naczelniczki ZHP

14 stycznia

Podczas uroczystej konferencji w Senacie RP „Rok Edukacji Ekonomicznej 2024: efekty – wyzwania – rekomendacje” oficjalnie powołane zostało **Krajowe Centrum Edukacji Ekonomicznej**. Jest to nowa instytucja, oparta na współpracy organizacji pozarządowych, która ma na celu wspieranie



rozwoju edukacji ekonomicznej w Polsce. W wydarzeniu wzięła udział naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka.

16–18 stycznia

Przedstawiciele ZHP phm. Zuzanna Ogrodnik i phm. Krzysztof Mitka uczestniczyli w pierwszym na żywo **spotkaniu realizatorów projektu Voices of Change**. Projekt, który jako ZHP tworzymy razem z WOSM, rumuńską organizacją skautową Cercetașii României, ESN (Erasmus Student Network), ESN Francja i ESN Portugalia, porusza tematy, takie jak edukacja obywatelska, zaangażowanie społeczne i oddawanie głosu młodzieży. Podczas spotkania nasi uczestnicy planowali działania projektu realizowane przez ZHP oraz poznali inne organizacje tworzące projekt.

18 stycznia

W dużej auli Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się **Gala Harcerskiego Wolontariatu „Orły” Chorągwi Podkarpackiej**, podczas której podsumowano wyniki plebiscytu, którego celem jest docenienie wyróżniających się instruktorów i instruktorek. Na uroczystości spotkali się nominowani w poszczególnych kategoriach oraz zaproszeni goście, w tym przedstawiciele władz i przy-

jacie wspierający działalność podkarpackiego harcerstwa. Statuetki „Orłów” powędrowały do zwycięzców, którymi zostali: obszar „Skuteczni wychowawczo” – kategoria „Instruktor skutecznego wychowawczo” – pwd. Paulina Kosicka, Hufiec Ziemi Przemyskiej, kategoria „Inicjatywa wychowawcza” – pwd. Kamil Dąbrowski, Hufiec Krosno, kategoria „Obóz wyzwania” – pwd. Małgorzata Gubernat-Magryś, Hufiec Rzeszów; obszar „Odpowiedzialni społecznie” – kategoria „Inicjatywa społeczna” – phm. Dariusz Mróz, Hufiec Lasowiacki Stalowa Wola, kategoria „Instruktor odpowiedzialny społecznie” – pwd. Mariola Sokół, Hufiec Lubaczów; obszar „Sprawni w działaniu” – kategoria „Sprawni wódz” – phm. Małgorzata Jaworowska, Hufiec Jarosław, kategoria „Odpowiedzialny gospodarz” – phm. Michał Józefczyk, Hufiec Krosno,

kategoria „Skuteczny mentor” – pwd. Agata Korzec, Hufiec Jasło; kategorie dodatkowe: „Orli Zespół” – Namiestnictwo Wędrownicze Hufca Krosno; „Złoty Człowiek” – hm. Alicja Wosik-Majewska, Hufiec Rzeszów. Uroczystość była też okazją do wręczenia odznak harcerskich i Medalii Edukacji Narodowej. Galę uświetnił koncert Michała Łangowskiego „W Piątą Stronę Świata”.

18–19 stycznia

– W Warszawie **obradowała Komisja Stopni Instruktorskich przy GK ZHP**. Zbiórka poświęcona była przede wszystkim podsumowaniu dotychczasowych konsultacji zmian w Systemie stopni instruktorskich oraz zaplanowaniu wdrażania nowego SSI po jego przyjęciu przez Radę Naczelną. – W Szczecinie odbyła się kolejna edycja zorganizowanych przez Centralną Szkołę Instruktorów **warsztatów „HSW w praktyce – Etap III. Ciągłe wsparcie”**, których celem jest podnoszenie kompetencji metodyków chorągwiowych i hufcowych we wspieraniu metodycznym kadry swoich środowisk. W warsztatach



wzięło udział 18 osób z chorągwi: Zachodniopomorskiej, Gdańskiej, Opolskiej i Ziemi Lubuskiej.

24 stycznia

Odbyło się uroczyste podsumowanie globalnej inicjatywy WAGGGS „Liderki rzecznictwa Surf Smart”, w którym z ZHP brały udział p.wd. Maja Bielecka z Hufca Skierniewice, p.wd. Katarzyna Sikora z Hufca Chojnice, hm. Weronika Wachowicz z Hufca Nowa Sól oraz koordynatorka programu Surf Smart hm. Diana Chmielewska. Podczas spotkania reprezentantki ZHP oraz innych krajów biorących udział w programie (m.in. Chile, Ugandy, Liberii) zaprezentowały projekty, które opracowały w ramach warsztatów.

24–26 stycznia

W Wilnie w gościnnych murach Filii Uniwersytetu w Białymstoku, odbyła się konferencja instruktorska „Krzesiwo” zorganizowana przez Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie. Przedstawiciele ZHPnL, ZHP, ZHR, ZHP Świat oraz Harcerstwa Polskiego na Ukrainie dyskutowali o współpracy między organizacjami, zarządzaniu kryzysowym, a także zastanawiali się nad przyszłością harcerstwa.



ZHPnL



25 stycznia

Blisko 50 instruktorów z 14 chorągwi ZHP wzięło udział w warsztatach trenerskich dla opiekunów prób instruktorskich „Impuls w próbie” w Warszawie zorganizowanych przez Centralną Szkołę Instruktorską. Warsztaty wraz z opracowanym poradnictwem są elementem programu „HSW w praktyce”. Koncentrują się na roli opiekuna we wspieraniu podopiecznego w kształtowaniu postaw na podstawie idei stopnia, podnoszeniu jakości jego środowiska działania, a także przekazywania dobrych praktyk podczas prowadzenia próby. Uczestnicy poznali kolejne ćwiczenia oraz mechanikę warsztatu, którą z metapoziomu omówią na dodatkowym spotkaniu zdalnym.

26 stycznia

Jak co roku od wielu lat harcerki i harcerze Związku Harcerstwa Polskiego w całym kraju aktywnie uczestniczyli w 33. Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która w tym roku grała dla onkologii i hematologii dziecięcej. Wiele środowisk od lat jest głównym organizatorem sztabów WOŚP w swoich miejscowościach,

wiele innych współorganizuje finał wraz z lokalnymi władzami, instytucjami i organizacjami, jeszcze inni włączają się, przygotowując różne atrakcje dla dzieci i mieszkańców lub zabezpieczając wydarzenia od strony organizacyjnej lub medycznej, a zuchy, harcerki i harcerze kwestują z puszkami w rękach na ulicach, placach, skwerach, dworcach...



Tak było i w tym roku – w mediach społecznościowych można znaleźć wiele relacji z podejmowanych przez hufce, drużyny i gromady w całej Polsce działań. Pomysłów wsparcia szczytnego celu nie da się wymienić – było ich tyle, ilu chętnych, by tego dnia nieść pomoc bliźnim właśnie w ten sposób.

Druhny i Druhowie!

Czy coś ciekawego, ważnego dzieje się w Waszych środowiskach?

Pytanie jest oczywiście retoryczne. Wiadomo, że tak! Zbiórki, rajdy i biwaki, obozy i zimowiska, przyznawanie sprawności i stopni, uroczyste obietnice, przyrzeczenia i zobowiązania, i tak dalej.

Chcemy prezentować to, co dzieje się u Was.

Przesyłajcie nam zdjęcia z ważnych dla Was wydarzeń wraz z krótkim opisem. Z chęcią będziemy je publikować!

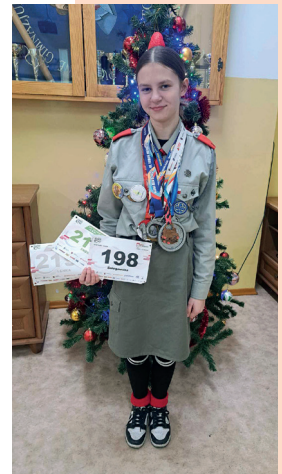


...druhna **Anna Pawluś** przy blasku ogniska oficjalnie otrzymała granatowy sznur i została drużynową 99 Żeńskiej Drużyny Harcerskiej „Czarny Laufer” z 13 Czarnego Szczepu im. Zawiszy Czarnego ze Szczecinka.

...losowanie numerków do ćwiczenia, w którym chodziło o radzenie sobie z trudnymi sytuacjami wychowawczymi – na zajęciach podczas styczniowych **warsztatów metodycznych** Namiestnictwa Zuchowego „Strażnicy Marzeń” Hufca Kielce-Miasto, zorganizowanych w remizie OSP Chęciny.

...druhna **Lena Śniegowska**. Należy do 3 DH „Ignis” im. Jana Bytnara w Topólce. Jest osobą bardzo ruchliwą i energiczną. Lenka interesuje się sportem. Uwielbia grać w siatkówkę, ale jej największą pasją są biegi. Bierze udział w licznych zawodach, osiągając bardzo dobre wyniki.

...w malowniczych terenach Rajczy i Marianówki odbył się **Kurs przewodnikowski „Azymut II”, zorganizowany przez Zespół Kadry Kształcącej Hufca Kędzierzyn-Koźle**. Wzięło w nim udział 26 uczestników z 8 środowisk z całej Polski.





Ewa Polaszewska

**DLACZEGO
TAK WAŻNA JEST**

PRACA

Z PRZYBOCZNYM

Czytając nasze teksty, spotkasz się z tezami być może dla Ciebie kontrowersyjnymi. To nasza wizja pracy z przybocznymi. Twoje podejście i doświadczenie środowiska mogą być zupełnie inne...

DLACZEGO WARTO ROZMAWIAĆ O PRYBOCZNYCH?

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że są znacznie ważniejsze tematy. Przecież nadal mamy problem z kształceniem drużynowych czy stale spadającą liczbą chłopców w drużynach i gromadach. Są pilniejsze zadania. A jednak z jakiegoś powodu właśnie ten, a nie inny temat trafił na okładkę „Czuwaj”. Powód jest dość prozaiczny, bo wziął się ze spostrzeżenia dotyczącego skali zjawiska. W naszej organizacji liczącej ponad 110 000 członków co najmniej 10 000 osób nosi na ramieniu zielony sznur. Dochodzimy zatem do konkluzji, że **około 10% członków ZHP pełni funkcję przybocznego**, co znacznie zmienia nasze postrzeganie tej grupy kadry.

Pytanie, na które wszyscy uczciwie powinniśmy sobie odpowiedzieć, brzmi: **czy nasza dotychczasowa praca z przybocznymi jest wystarczająca, by zapewnić im wszechstronny rozwój?**

Nie odkrywamy Ameryki, pisząc, że praca z przybocznym jest jednym z głównych zadań drużynowego. Wynika to z faktu, że naszym obowiązkiem jako instruktora-drużynowego jest pozostawić następcę, czyli przekazać drużynę w dobre ręce. W praktyce wymagamy od drużynowych, by posiadali co najmniej jednego przybocznego i wspierali jego drogę do bycia instruktorem i następnym drużynowym.

Ponieważ ciągłość pracy drużyn jest w interesie całej kadry hufca, drużynowy w tej pracy powinien uzyskać wszechstronne wsparcie. Tyle teoria, w praktyce jest różnie. **Praca z przybocznym często jest w całości zrzucona na barki drużynowego.** Często niemożność wychowania realnego

następca jest ciężarem przytłaczającym drużynowego. Szczególnie w momencie, gdy po jakimś czasie coraz ciężiej znosi obowiązki związane z prowadzeniem drużyny. Dlatego tak ważne jest, żebyśmy zaczęli zastanawiać się nad tym, jak systemowo możemy działać z przybocznymi.

KIM WŁAŚCIWIE JEST PRYBOCZNY? KOGO MAMY WSPIERAĆ?

Rola drużynowego jest dość oczywista i opisana w wielu miejscach. Przyboczny to postać mniej wyrazista. Można by powiedzieć, że ilu przybocznych, tyle specyficznych ról w drużynie. Każda jest inna. Często mamy kilku przybocznych w drużynie, a każdy z nich pełni w rzeczywistości inną rolę. Zależy to od wieku, stopnia, doświadczenia i jeszcze wielu innych zmiennych. Ale warto rozumieć kilka głównych ról i w zależności od nich trochę inaczej kształtować naszą pracę z przybocznymi.

Zasadniczo wyróżniamy trzy podstawowe role przybocznego:

- **Przyboczny pomocnik w prowadzeniu drużyny** – to uzdolniony wędrownik lub harcerz starszy, który pomaga drużynowemu w wielu mniej skomplikowanych czynnościach w drużynie. Człowiek od wszystkiego, ale taki, który nie jest świadomym wychowawcą. Dlatego wszystkie zadania przyboczny wspierający powinien wykonywać pod nadzorem drużynowego, szczególnie w zakresie celowości wychowawczej i zgodności z HSW. W ramach swoich obowiązków przeprowadzi apel, rozstawi bieg terenowy, zagra na gitarze, czasem przeprowadzi nawet całą zbiórkę, często również wspiera i nadzoruje pracę jednego z zastępów. Dzięki takim przybocznym drużynowy może więcej czasu przeznaczyć na to, co najważniejsze, czyli „pracę wychowawczą”. Zwykle każdy nowy przyboczny zaczyna od takiej roli.
- **Przyboczny następcą** – przygotowywany przez drużynowego do roli instruktorskiej

zdobywa stopień przewodnika. Po pewnym czasie ma przejąć drużynę. To praca z nim jest istotą naszego zobowiązania instruktorskiego „Wychowam swojego następcę”.

- **Przyboczny instruktor** – współprowadzący drużynę (często rówieśnik drużynowego) w niektórych środowiskach nazywany pierwszym przybocznym, ale dla nas jest to po prostu wicedrużynowy. Jeśli zainteresował cię ten temat, przeczytaj kolejny, poświęcony mu artykuł.

KTO POWINIEN PRACOWAĆ Z PRZYBOCZNYM?

Właściwie można by pokusić się o stwierdzenie, że przyboczni są najliczniejszą (a przy tym często też najbardziej zróżnicowaną) grupą kadry. Problem polega na tym, że **nasze zainteresowanie przybocznymi w organizacji jest niewspółmierne do tego, jaka drzemie w nich siła**. Może warto zmienić nieco sposób patrzenia na tę funkcję z roli „pomocnik drużynowych” na „przyszły drużynowy”. Przecież przyboczny nie jest osobą pierwszą lepszą, wyciągniętą na chybił trafił spośród 20 innych harcerzy ze starszej drużyny. Coś musiało w nim być – coś, co przykuło uwagę instruktorów i spowodowało, że chcieli oni zaangażować go we współprowadzenie drużyny. W tej sytuacji niezrozumiałe dla nas są spore zaniedbania w opiece nad tymi osobami.

Nadal wiele środowisk boryka się z tym, że drużynowymi zostają osoby bez przeszkolenia, które nie są instruktorami. Problem ten tak naprawdę wynika z tego, że nikt nie zaczął dostatecznie szybko pracować z tymi drużynowymi, kiedy byli przybocznymi. Dlatego z naszej perspektywy tak ważne jest, żeby objąć tę grupę kadry bardziej wszechstronnym kształceniem. **Dlatego wychowanie następcy to jest zadanie nie tylko dla drużynowego. To wielkie wyzwanie dla komend hufców oraz szczepów**. Bez ich wsparcia proces kształtowania przyszłego drużynowego jest bardzo trudny.

JAK WSZECHSTRONNIE WSPIERAĆ PRZYBOCZNYCH?

Bardzo ważnym wyzwaniem jest opieka nad przybocznymi zdobywającymi stopień przewodnika. Już ponad 10 lat temu dookreśliłiśmy sobie w hufcu, że jest to próba realizowana przez przybocznych. **Oczekujemy bowiem, że na funkcje drużynowego będziemy mianować osoby nie tylko po kursie drużynowych, lecz także które są już instruktorami**. Dlatego próbę trzeba otworzyć na tyle wcześniej, by przyboczny pod okiem drużynowego mógł przez rok zdobywać szlify instruktorskie, pracując w swojej drużynie i podejmując zadania na poziomie instruktorskim.

Ogromnym wyzwaniem jest zapewnienie odpowiedniego opiekuna próby. Tylko niewielka część drużynowych ma stopień podharcmistra lub harcmistra, a co za tym idzie – może bezpośrednio sprawować opiekę nad próbą przybocznego. Łatwiej jest, gdy drużyna działa w szczepie (powinien być w nim co najmniej jeden podharcmistra). Trudniej, gdy trzeba szukać zaprzyjaźnionego instruktora, który nie tylko weźmie udział w otwarciu i zamknięciu próby, ale też czynnie zaangażuje się w pracę z przyszłym instruktorem na co dzień. **Zwiększenie jakości opieki nad próbami przewodnikowskimi oraz masowe zdobywanie tego stopnia przez przybocznych jest nadal wielkim wyzwaniem dla ZHP**.

Wsparcie w zdobywaniu stopnia przewodnika jest niezwykle ważne, ale może okazać się niewystarczające, zwłaszcza że według obowiązujących przepisów stopień ten można zdobywać od 16 roku życia. W tej sytuacji znacznie skracamy sobie czas kształcenia przybocznych, a przecież im wcześniej się za to zabierzemy, tym więcej zyskają zarówno oni, jak i drużynowi. Zdobyć przez przybocznego podstaw jeszcze zanim zacznie na dobre pomagać w prowadzeniu drużyny pozytywnie wpłynie na jego późniejsze postawy jako wychowawcy – instruktora. Pewnym rozwiązaniem tego problemu może być coroczne organizowa-

nie hufcowych kursów przybocznych. Pomysłowi temu poświęcony jest osobny artykuł.

DOBRY PRZYBOCZNY TO LEPSZY DRUŻYNOWY

Przybocznicy są niewątpliwie jedną z ważniejszych grup kadrowych w ZHP. **Naszym priorytetem jako organizacji wychowującej młodych ludzi powinno być zadbanie o kadrę, która ma ten rozwój wspomagać.** Jeśli nie zaczniemy intensyfikować naszych działań i wspierać przybocznych nie tylko dobrym słowem (a czasem również o to trudno), ale przede wszystkim rozwiązaniami systemowymi, to nie ma co oczekiwać poprawy sytuacji

w drużynach. Wprowadzanie zmian nie będzie łatwe, ale najtrudniej jest zacząć. Zmianę możemy wprowadzić tak naprawdę już teraz, zaraz, w tym momencie. Wystarczy uświadomić sobie, jak ważni dla funkcjonowania całego naszego systemu wychowawczego są przybocznicy. Że im więcej energii włożymy w pracę z nimi od początku ich drogi kadrowej, tym większe owoce będziemy mogli zbierać później, kiedy ci przybocznicy staną się drużynowymi. Bo dobrze przygotowany do działania przyboczny to lepszy drużynowy w przyszłości.

HM. IZABELA URBANEK
HM. RYSZARD POLASZEWSKI

W Hufcu ZHP Gniezno praca z przybocznym jest naszym priorytetem od dłuższego czasu. Na początku lat dwutysięcznych zmienialiśmy system kształcenia w hufcu, tak by ważne miejsce zajęło w nim kształcenie przybocznych. Zmiany w Systemie stopni instruktorskich z 2010 r. wykorzystaliśmy do przesunięcia momentu zdobywania stopnia przewodnika na czas bycia przybocznym. Dzięki temu od wielu lat w naszym hufcu nie powołujemy na funkcję drużynowego osób, które nie są instruktorami.

Doświadczenia ponad 20 lat pracy z przybocznymi prowadzone w Hufcu Gniezno postanowiliśmy udostępnić kadrze innych hufców. Stąd właśnie pomysł na napisanie poradnika przez instruktorów z różnych pokoleń z różnym bagażem doświadczeń. **Materiał dedykujemy komendom hufców (ale też członkom ZKK, KSI, namiestnikom), komendom szczepli oraz przede wszystkim drużynowym.**

MATERIAŁ OPRACOWALIŚMY W ZESPOLE:

- **hm. Izabela Urbanek** – „zetka” (sama twierdzi, że jest późno urodzonym millenialsem), wieloletnia drużynowa drużyn (DH i DSH), komendantka kursów przybocznych oraz kursów drużynowych harcerskich gnieźnieńskiej „Szkoły za Lasem”, namiestniczka harcerska, instruktorka Szkoły Instruktorskiej Chorągwi Wielkopolskiej „Szkoła Wodzów”;
- **hm. Ryszard Polaszewski** – „ix”, wieloletni drużynowy (DW, DSH, DH), współtwórca systemu kształcenia kadry „Szkoła za Lasem” i były szef HZKK, wcześniej komendant Szkoły Instruktorskiej Chorągwi Wielkopolskiej „Szkoła Wodzów” i Centralnej Szkoły Instruktorskiej ZHP.

Oboje jesteśmy instruktorami **44 Szczepu Harcerskiego „KRZEMIEN” im. hm. Floriana Marciniaka** z Hufca ZHP Gniezno.

PORADNIK
„PRACA
Z PRZYBOCZNYM”
W WERSJI
ELEKTRONICZNEJ



IDEA WICEDRUŻYNOWYCH

– CZYLI PRZYBOCZNY – INSTRUKTOR

Przyboczny następcą to najbliższy współpracownik drużynowego. Jest przez niego przygotowywany do nowej roli przez zdobywanie stopnia przewodnika. A co, gdy już zdobędzie stopień? Mamy przyboczno – instruktora współprowadzącego drużynę, w niektórych środowiskach nazywanego pierwszym przybocznym. I o takiej specyficznej grupie przybocznych, których nazwaliśmy wicedrużynowymi, chciałbym właśnie szerzej napisać w tym artykule.

IDEA WICEDRUŻYNOWYCH

Wicedrużynowi to element pracy z kadrami wprowadzony eksperymentalnie w 44 Szczępie Harcerskim „Krzemień”, a później w Hufcu Gniezno, w latach 2011–2013. Od tego czasu minęło wiele lat i **działanie wicedrużynowych na stałe wpisało się w system pracy z kadrami gnieźnieńskiego harcerstwa**. Dlatego chcemy „sprzedać” wam ten patent, który przyniósł nam wiele sukcesów.

PRZESŁANKI

Dostęp młodych ludzi do harcerstwa jest ściśle zależny od liczby kadry instruktorskiej, a konkretnie – drużynowych. Dlatego malejące przez lata szeregi harcerskie to w dużym stopniu efekt zmniejszającej się liczby kadry drużyn. Skoro dostęp do harcerstwa jest uwarunkowany liczbą drużynowych, to nasze wysiłki organizacyjne powinny być skierowane głównie na utrzymanie dużej liczby tej właśnie kadry. **Kiedy spada liczba instruktorów pracujących bezpośrednio z drużynami, zaczynają się dla środowisk harcerskich duże kłopoty.**

Dlaczego w części środowisk spada liczba drużynowych? Powodów jest bardzo dużo, między innymi zmniejszenie zainteresowania działalnością społeczną w naszym społeczeństwie. Zapewne powodów od nas niezależnych jest więcej. Jednak my chcemy się skupić na tym, na co jako organizacja mamy wpływ. **Jednym z najważniejszych problemów jest to, że funkcję drużynowego zdefiniowaliśmy jako wodza, jednoosobowo odpowiedzialnego za wszystko, co dzieje się w jego drużynie.**

Ma to swoje konsekwencje:

- **Drużynowi szybko się wypalają.** Dotyczy to szczególnie tych drużynowych, którzy obejmują drużyny w bardzo młodym wieku oraz tych, którzy działają samodzielnie, poza szczepami. Wynika to z ogromnej liczby obowiązków, które są szczególnie trudne do realizacji dla młodych funkcyjnych. W takim przypadku rok maturalny w szkole średniej czy też pójście na studia często stają się momentem, w którym drużynowy natychmiast myśli o przekazaniu drużyny.
- **Drużynowi, którzy wyjeżdżają na studia, najczęściej kończą pracę z drużyną.** Jest to spowodowane tym, że ich przyboczni są niezdolni do przejęcia dużej liczby obowiązków, często nie funkcjonuje system zastępowy, a drużynowy nie ma możliwości powrotu do domu co tydzień. Coraz trudniej przychodzi mu prowadzenie drużyny na odległość, problemy w prowadzeniu jednostki pojawiają się szczególnie w trakcie sesji egzaminacyjnej. Oddają drużyny w momencie, gdy tylko przyboczny jest w stanie formalnie przejąć drużynę (a często również w momencie, gdy

nie jest wcale gotowy, stąd co najmniej połowa drużynowych w ZHP rozpoczyna swoją służbę, nie spełniając minimów wymaganych na tej funkcji).

- **Drużynowi, którzy podejmują pracę zawodową (często jeszcze w trakcie studiów), mają problem z pogodzeniem obowiązującej w wielu zawodach dyspozycyjności ze stałymi obowiązkami w drużynie.** Szczególnie pierwszy okres w nowej pracy wiąże się

często z wykonywaniem obowiązków zawodowych w godzinach nienormowanych. To bardzo utrudnia regularną pracę z drużyną.

Najsmutniejsze jest to, że drużynowi rezygnują z funkcji w momencie, gdy wreszcie są do niej przygotowani i nabrali już niezbędnego doświadczenia do pracy. Czasami niestety w międzyczasie zdążyli się wypalić i już nie wyobrażają sobie dalszej pracy jako drużynowi.

SPECYFIKA PRACY Z DRUŻYNĄ

Tutaj chcielibyśmy napisać kilka słów, które są zapewne banalnie oczywiste. Ale chcemy, żeby jednak wybrzmiały, bo czasami mamy wrażenie, że zapominają o nich osoby, które od jakiegoś czasu nie pracują już w drużynach.

Praca drużynowego jest szczególnie trudna dla każdego instruktora, bo wiąże się nie tylko z wielką odpowiedzialnością i wszechstronnością problemów, które trzeba rozwiązywać (program, problemy wychowawcze, organizacja, finanse, logistyka itd.). Przede wszystkim to służba o wręcz porażającej regularności podejmowanych zadań. Co tydzień zbiórka drużyny lub zastępów, co miesiąc impreza typu biwak, rajd, wycieczka itp. Co roku co najmniej dwa tygodnie obozu – i mnóstwo przygotowań do niego od wczesnej wiosny... Możemy tak wymieniać w nieskończoność. To nie tylko obciążenie czasowe w sensie liczby godzin, ale również w pewnych określonych sekwencjach czasu, na które mamy niewielki wpływ. To zupełnie inna sytuacja niż np. kadry kształcącej, która raz do roku przeprowadza kurs, a jego termin dostosowuje do swoich możliwości czasowych. Albo praca kwatermistrza, który sprzętem zajmuje się zasadniczo wtedy, gdy ma na to czas.

Pół biedy, gdy drużyna działa w szczepie. Może liczyć na kadrę środowiska, która weźmie na siebie sporą część zadań logistycznych i organizacyjnych. Przygotuje pod względem „papierologii”, organizacji i finansów obóz. Ogarnie harcówkę. A i tak nadal drużynowy jest bardzo obciążony czasowo.

Więc skoro drużynowym funkcjonującym w szczepach nadal nie jest łatwo, to poza nimi musi być tak 100 razy trudniej prowadzić drużynę. Dlatego zawsze podkreślamy – starajcie się działać w szczepach, będzie wam łatwiej!!!

CO MOŻEMY ZROBIĆ W TEJ SYTUACJI?

- **Powinniśmy odciążyc drużynowych** i rozdzielić zadania dotyczące prowadzenia drużyny na większą liczbę kadry. Wtedy instruktor drużynowy nie będzie tak mocno przytłoczony obowiązkami.
- **Chcemy spowodować, by drużynowi dłużej prowadzili drużyny.** W zbyt wielu środowiskach drużynowi rezygnują z funkcji, zanim zdobędą niezbędne do pracy wychowawczej doświadczenie, przekazując prowadzenie kolejnemu niedoświadczonemu drużynowemu bez stopnia. Trudno w tym przypadku

mówić o wychowaniu prowadzonym przez świadomych wychowawców.

- **Chcemy, by drużynowi otrzymywali większe wsparcie** w sprawach organizacyjnych i finansowych oraz wsparcie w utrzymaniu ciągu wychowawczego i ciągłości pracy w drużynie.
- **Powinniśmy zapewnić kadrze drużyn bezpieczeństwo**, aby odpowiedzialność prawna

za osoby niepełnoletnie w drużynie nie spoczywała na barkach zaledwie jednej pełnoletniej osoby. (W dodatku często takiej, która pełnoletnia jest od niedawna).

No dobrze, to bardzo fajne zamierzenia, ale właściwie jak to zrealizować konkretnie? Przecież od lat staramy się to wszystko osiągnąć. Pomysł zjawiał się dość nieoczekiwanie.

SKĄD POMYSŁ

Pomysł w dojrzałej postaci pojawił się pod koniec lat dwutysięcznych na seminarium kadry zespołów Chorągwi Wielkopolskiej. Był jedną z koncepcji odpowiadających na problemy, które były charakterystyczne dla praktycznie wszystkich środowisk chorągwi.

Impulsem był artykuł harcmistrzyni Anity Reguckiej-Kwaśnik zamieszczony w 11 numerze miesięcznika „Czuwaj” z 2008 r. „Druga Irlandia”. Artykuł był poświęcony systemowi pracy z kadrami i motywowania w Skautingu Irlandzkim. I tam znajdował się następujący fragment:

„Irlandzkie przepisy wymagają, aby w drużynie pracowało co najmniej 2 dorosłych przeszkolonych instruktorów, z zachowaniem proporcji 1 na 6 zuchów, 1 na 8 skautów młodszych i starszych, 1 na 10 wędrowników. Oznacza to, że kadrami drużyny stanowi zespół, a nie jeden wódz i pomocnicy. Oczywiście praca w zespole jest o wiele łatwiejsza niż w pojedynkę”.

Pomysł z wicedrużynowymi przedstawiłem na spotkaniu kadry chorągwi – bo wynikał on z moich osobistych doświadczeń. Artykuł Anity był tylko zapalnikiem – wyzwalaczem, który uruchomił procesy myślowe i krystalizowanie pomysłu.

W mojej drużynie wędrowniczej sporo osób było równocześnie kadrami drużyn młodszych w naszym szczepie. I tak jakoś się porobiło, że tą kadrami byliśmy zwykle w 2–3 osoby świetnie się rozumiejących rówieśników dopiero zdobywających szlify instruktorskie. I okazało się, że przyniosło to nadspodziewanie pozytywne rezultaty. Nasze drużyny o kilka długości wyprzedziły jakością pracy drużyny z innych szczepów.

A przede wszystkim większość z nas prowadziła te drużyny bardzo długo (jak na sytuację w moim hufcu). Inni drużynowi „wytrzymywali” zwykle rok–dwa, dla nas normalną rzeczą było 4–5 lat prowadzenia drużyny. Zaczynaliśmy w liceum, a w połowie studiów przekazywaliśmy drużyny.

Osobiście zdarzyło mi się prowadzić drużynę w duecie (było świetnie), ale również czasami samemu (było ciężko). Dlatego zawsze dążyłem do tego, by prowadzić drużynę z drugim pełnoletnim instruktorem. Uważałem już wtedy, że było to super rozwiązanie. Dopiero jednak informacja o tym, że w innych organizacjach jest to rozwiązanie standardowe, doprowadziła do wysunięcia pomysłu o wicedrużynowych jako podstawie pracy kadrowej w drużynach.

PRAKTYKA

Wszystko, co zostało opisane powyżej, poprowadziło nasz hufiec do nowego rozwiązania. Było nim wprowadzenie funkcji wicedrużynowego. W modelu, który postanowiliśmy wprowadzić:

- **Drużynowy byłby koniecznym pełnoletni, co najmniej przewodnik** (idealnie – phm.).
- **Wicedrużynowym powinna być osoba pełnoletnia, co najmniej w stopniu przewodnika.**
- **„Zwykłymi” przybocznymi byłiby wędrownicy**, dojrzewający do decyzji o zostaniu instruktorami lub już zdobywający stopień pwd.
- **Drużynowy i wicedrużynowy prowadziliby drużynę wspólnie, uzupełniając się w pracy i pracując z niepełnoletnimi przybocznymi. Wicedrużynowi mieliby takie same prawa w organizacji jak drużynowi** (prawa wyborcze, zaliczanie służby instruktorskiej itp.).

Chcieliśmy wprowadzić taką zmianę nie jako przymusową, ale jako możliwość do wykorzystania. Początkowo skorzystały z tego rozwiązania przede wszystkim drużyny i gromady naszego 44 Szczepu Harcerskiego „Krzemień”. Obecnie coraz więcej drużyn z innych szczepów Hufca Gniezno korzysta z możliwości powoływania wicedrużynowych, w miarę zdobywania stopnia przewodnika przez kolejnych przybocznych. Ogromnym ułatwieniem było wprowadzenie w ZHP praw wyborczych dla przybocznych instruktorów i docenienie ich pracy odpowiednimi zapisami statutowymi.

Dzięki wprowadzeniu do drużyn wicedrużynowych osiągnęliśmy:

- podział pracy i odpowiedzialności za drużynę rozłożone na dwie pełnoletnie osoby;
- wzajemne wsparcie w programowaniu pracy drużyny;
- lepszą możliwość zapewnienia opieki osoby pełnoletniej na zbiórkach, wyjazdach i w czasie nieobecności jednego z drużynowych;
- możliwość dłuższego sprawowania funkcji dzięki mniejszej liczbie obowiązków, co wiąże się również z osiąganiem przez drużyny bardziej ambitnych celów wychowawczych.

Przy okazji z drużyn prawie zniknęli „pełnoletni opiekunowie drużyn”, czyli osoby, których rola w drużynie jest określona dość enigmatycznie.

ODBIÓR W ZHP: WICEDRUŻYNOWY – SZTUCZNY TWÓR CZY PRZYSZŁOŚĆ HARCERSTWA?

Pomysł działania wicedrużynowych już w pierwszych latach przyniósł pozytywne efekty. Wiedza na ten temat wpływała poza nasze środowisko. I spotykała się z bardzo różnym przyjęciem – ku naszemu zdziwieniu raczej negatywnym. Dlatego dotychczas na większą skalę nie upowszechnialiśmy tego rozwiązania.

Co jest przyczyną kontrowersji? Przede wszystkim **w ZHP jest bardzo dużo zwolenników wodzowskiego, jednoosobowego systemu kierowania.**

W mniejszości są „miłośnicy” pracy zespołowej. Po prostu ludziom nie mieści się w głowie, że dwóch instruktorów może razem kierować (w zgodzie) drużyną, dzieląc się obowiązkami i uprawnieniami. Drugim argumentem przeciw jest to, że wszędzie brakuje kadry, a my chcemy, aby w jednej drużynie pracowało dwóch pełnoletnich instruktorów. Krytycy nie biorą pod uwagę, że **nasze rozwiązanie wydłuża czas pracy instruktorów w drużynach.** Poza tym wychodzimy z założenia, że lepiej mieć jedną liczną drużynę, niż dwie małe balansujące na granicy sensownej pracy metodycznej.

Jesteśmy w hufcu przekonani, że szerokie wprowadzenie w ZHP funkcji wicedrużynowego może być wielką szansą dla organizacji. Nasz hufiec między innymi dzięki takim rozwiązaniom dokonał progressu przez 20 lat – ze średniej wielkości (300 członków) do jednego z największych hufców w naszej chorągwi (ponad 600 członków). I to w sytuacji, gdy z różnych powodów wykruszyły się nam dwa szczepy. Do tego dochodzi poprawa poziomu pracy wychowawczej i metodycznej.

HM. RYSZARD POLASZEWSKI

KSZTAŁCENIE PRZYBOCZNYCH

– HUFIEC

Wnaszej organizacji wśród wielu instruktorów, również – a może zwłaszcza – tych mogących się pochwalić długim stażem organizacyjnym, panuje przekonanie, że to drużynowy całkowicie odpowiada za kształcenie swoich przybocznych i nauczenie ich pracy wychowawczej w drużynie. Nie negujemy tego, że dawniej taki koncept miał sens. Problem jest taki, że obecnie świat dynamicznie się zmienia i wcześniejsze rozwiązania przestają po prostu odpowiadać na potrzeby i problemy, z jakimi mierzą się teraz drużynowi. Oczywiście kształcenie przybocznych przez drużynowych jest naturalne i odbywa się w czasie wspólnego prowadzenia drużyny. Naszym zdaniem nie powinna to być jednak jedyna forma kształcenia przybocznych. **Ciężar przygotowania przybocznego do funkcji w równym, jak nie większym, stopniu powinien spoczywać na hufcu,** który dzięki prężnie działającym różnym zespołom będzie czuwał nad prawidłowym rozwojem młodej kadry.

DLACZEGO DRUŻYNOWI SOBIE NIE RADZĄ?

Na wstępie warto się zastanowić, co spowodowało, że drużynowy w wielu przypadkach nie jest w stanie samodzielnie sprostać zadaniu, jakim jest nauczenie przybocznego pracy metodycznej i wychowanie następcy. Oczywiście trudno jest wskazać jedną konkretną przyczynę, której zniwelowanie rozwiązałoby powszechny problem, jaki drużynowi mają z pracą z przybocznymi. Niemniej jednak istnieje kilka obszarów, którymi odpowiednie zaopiekowanie się może pomóc nieco polepszyć sytuację. Pytanie, jakie powinniśmy sobie zadać, brzmi: **Czy my jako organizacja właściwie zadbałismy o to, by drużynowy umiał pracować ze swoją kadłą?**

Pierwszym problemem jest to, że według badania przeprowadzonego przez Harcerski Instytut Badawczy (Badanie Drużynowego „Jaśmin” z 2024 r.) aż 83% respondentów w chwili mianowania na funkcję drużynowych nie miało ukończone-

go kursu drużynowych wcale, bądź nie miało ukończonego kursu zgodnego z metodyką, w której mieli pracować z drużyną. To ogromna skala, zważywszy na to, że zgodnie z instrukcją tworzenia i działania drużyny mianować na funkcję drużynowego można instruktora, który ukończył kurs przewodnikowski i właściwy metodyczny kurs drużynowych. Oczywiście jest, że **w takim wypadku owi drużynowi nawet w najmniejszym stopniu nie zostali przygotowani do pracy z przybocznymi.** Mogli oni tylko wynieść pozytywne wzorce z drużyny, w której sami pełnili tę funkcję, o ile poprzedni drużynowy dobrze z nimi pracował.

Tutaj pojawia się drugi problem. Jeśli już drużynowy jest absolwentem kursu przewodnikowskiego i kursu drużynowych, to niewiele mu to dało. Wprawdzie w standardach tych kursów znajduje się temat pracy z przybocznymi, jednak w dość wąskim zakresie. Po dokładnym przeanalizowaniu treści zawartych w standardach kursów widać, że **obecnie po przejściu wymaganej ścieżki kształcenia drużynowy nie jest dobrze przygotowany do pracy z przybocznymi.**

! Jeśli zainteresował Cię ten temat, to na ostatnich stronach „Poradnika o pracy z przybocznymi” znajduje się szczegółowa analiza standardów kursu przewodnikowskiego i drużynowych właśnie pod kątem przygotowania przyszłych instruktorów i drużynowych do działania z przybocznymi.

Trzecim problemem jest duża presja odczuwana przez drużynowych, związana z koniecznością prowadzenia ogromnej dokumentacji drużyny oraz wysokich oczekiwań co do sukcesów w stosowaniu Harcerskiego systemu wychowawczego i pracy z Systemem instrumentów metodycznych. Do tego należy uwzględnić również **coraz powszechniejsze problemy wychowawcze, z jakimi muszą się zmagać drużynowi** (zwłaszcza związane z szeroko pojętymi deficytami uwagi u dzieci), często bez podstawowych narzędzi czy przeszkolenia. Nie zapominajmy również, że pełnienie funkcji drużynowego, choć jest piękną służbą, realizuje się w ramach wolontariatu, co oznacza, że **drużynowy ma również mnóstwo innych obowiązków wynikających z jego ról społecznych** (rodzina, szkoła/studia/praca), które w jakiś sposób musi ze sobą pogodzić.

DLACZEGO KURSY PRZYBOCZNYCH SĄ DOBRYM POMYSŁEM?

Można by pomyśleć, że taki kurs jest zbędny, skoro w planie kształcenia przewidziany jest zarówno kurs przewodnikowski, jak i drużynowych. Problem polega na tym, że **aby dostać się na te kursy trzeba mieć minimum 16 lat, a często kursanci kończą kurs, mając lat 17 czy 18**. Wybierając się na kurs przewodnikowski, harcerka czy harcerz ma już w pewien sposób zdefiniowaną ścieżkę – chęć zostania instruktorem, a przecież nie każdy przyboczny instruktorem harcerskim chce być. Może przecież wspomagać drużynę, zdobywając miana kadry wspierającej, w tym przypadku kurs przewodnikowski niekoniecznie będzie dla niego. Takie, a nie inne zasady przyjmowania kursantów

na kursy są zrozumiałe i potrzebne. W praktyce oznacza to jednak, że **przez pierwszy rok czy dwa pełnienia funkcji przyboczny właściwie nie jest w żaden sposób do tego przygotowany**, poza tym, jak przekazuje mu wiedzę i umiejętności drużynowy. Kurs przybocznych ma właśnie zapobiec temu zjawisku i przyspieszyć wejście na ścieżkę kształceniową. Taki kurs adresowany jest przede wszystkim do kandydatów na przybocznych bądź przybocznych, którzy od niedawna pełnią tę funkcję w drużynie. Oznacza to w praktyce, że kończy się go, mając lat 15/16.

Dobrze przygotowani do pracy przyboczni odciążają drużynowych

Fachowi, wykształceni przyboczni znacznie ułatwiają pracę drużyny, ponieważ mogą podejmować się ważniejszych zadań, z których będą lepiej się wywiązywać. To z kolei skraca czas, jaki drużynowi muszą poświęcić, by wdrożyć przybocznego do działania. Dodatkową zaletą jest to, że **spora samodzielność przybocznych po kursie przekłada się na ich większe zaangażowanie w życie drużyny**, co niewątpliwie będzie pozytywnie oddziaływać na cały zespół tak kadry, jak i harcerzy.

Możliwość wymiany doświadczeń i stworzenia wspólnoty

Kurs przybocznych jest też czasem, kiedy jego uczestnicy **mają szansę dowiedzieć się, czym jest wspólnota hufcowa**, a także poznać kadre z innych środowisk – na co nie zawsze jest czas lub nie ma możliwości w trakcie śródrocznej pracy drużyn (zwłaszcza jeśli w hufcu prężnie działają szczepy).

Szansa poznania przybocznych (bądź przyszłych przybocznych) innych drużyn nie tylko otwiera perspektywę wymiany informacji czy poszukiwania rozwiązań, co jest jednym z ważniejszych doświadczeń kursowych, ale również w długofalowej perspektywie może zwiększyć szansę na sprawniejsze działanie namiestnictwa lub metodycznego zespołu programowego. Kursanci, którzy zawiążą koleżeńskie relacje już na etapie kursu przybocznych, często wspólnie stawiają pierwsze kroki na drodze do zostania instruktorem, wspierając się w zdobywaniu stopni.

Z perspektywy namiestników posiadanie w zespole młodej kadry drużyn, która chce ze sobą przebywać i motywuje się wzajemnie do podejmowania kolejnych aktywności ze swoimi drużynami czy wspólnie jeździ na kursy, stanowi cenne pole do działań metodycznych.

Zespół kadry kształcącej również na tym korzysta

Wydawać by się mogło na pierwszy rzut oka, że powszechne wprowadzenie kursu przybocznych będzie korzystne jedynie dla drużynowych. Nic bardziej mylnego. Oczywiście przeprowadzenie takiej formy wiąże się z pewnym nakładem pracy, z jakim ZKK będzie musiał się zmierzyć, niemniej jednak w pewnym sensie wysiłek opłaci się i zwróci w przyszłości.

Przeprowadzenie kursu przybocznych powoduje, że zaczynamy pracować z młodą kadrą jeszcze przed etapem instruktorskim, ucząc jej naszych postaw i wartości. Odpowiednie wyszkolenie kursanta na tym etapie sprawia, że niejako przygotowujemy sobie grunt do dalszych działań na kursie przewodnikowski, co może znacznie ułatwić proces kształcenia oraz zagwarantować większą jego skuteczność.

Jeśli w naszym hufcu regularnie organizujemy kurs przybocznych, w naturalny sposób corocznie pozyskujemy kursantów na kurs przewodnikowski. Co więcej, jesteśmy w stanie przewidzieć liczbę kursantów na nadchodzący kurs, a co za tym idzie, znacznie spokojniej będzie przebiegać cała kursowa logistyka. Na przykład jeśli wiemy, że z tegorocznego kursu przybocznych mamy 10 absolwentów, którzy udadzą się na kurs przewodnikowski, mamy pewność, że niezależnie od tego, ile osób zgłosi się z zewnątrz, kurs ma szansę się odbyć.

Warto również wspomnieć o pewnym problemie, z jakim mierzy się wielu kształceniowców. Chodzi o to, że każda grupa kursowa jest niepowtarzalna, składa się z innych ludzi. Dlatego nie ma zajęć uniwersalnych. Jeśli co roku na tym samym kursie prowadzisz te same zajęcia, za każdym razem będą one inne. Dlatego tak ważne jest, żeby jak najwcześniej poznać kursantów i mieć czas na „dotarcie się”. **Pojawienie się kursu przybocznych powoduje, że już na znacznie wcześniejszym etapie mamy szansę wstępnie przyjrzeć się kursantom, ich pracy, możliwości przyjmowania treści kursowych itd.**

Dlatego łatwiej będzie nam jako kadrze prowadzącej kurs przewodnikowski jak najlepiej dostosować zajęcia dla znanej nam grupy. Jestem głęboko przekonana, że indywidualne podejście nie tylko zwiększa efekty kształceniowe, ale również sprawia, że kształceniowcom łatwiej prowadzi się zajęcia i odczuwają po nich większą satysfakcję.

A z punktu widzenia czysto pragmatycznego – jeśli w naszej organizacji wprowadzony zostanie standard kursu przybocznych, wówczas godziny przeprowadzonych zajęć zaliczane byłyby zdobywającym Odznakę Kadry Kształcącej. Dzięki temu może w tych mniejszych hufcach, gdzie trudno jest samodzielnie zorganizować kurs przewodnikowski czy drużynowych, właśnie kursy przybocznych stałyby się pierwszą ze standaryzowanych form, jakich zorganizowania mogłyby się podjąć formujący się zespół młodej kadry kształcącej. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że najgorzej jest zacząć i zorganizować ten pierwszy kurs przybocznych, ale żywię głęboką nadzieję, że powyższe argumenty przekonały Was na tyle, byście chociaż podjęli tę rękawicę, tym bardziej że przyboczni są bardzo wdzięczną grupą kursantów do kształcenia, o czym wiemy z autopsji.

JAK KSZTAŁCIĆ NOWYCH PRZYBOCZNYCH?

Kształcenie w ZHP jest istotnym filarem naszej działalności i podstawą obecnego systemu. Bez niego tak naprawdę nie moglibyśmy wypełniać podstawowych założeń i misji organizacji – to oczywiste. Jak każdy system, sposób podejścia do kształcenia w ZHP nie jest doskonały...

W naszym systemie kształcenia dorobiliśmy się standardów kursów przewodnikowskiego i drużynowych. **Brakuje jednak propozycji dla początkujących przybocznych. Może najwyższy czas to zmienić?**

Celem kursu jest przygotowanie harcerzy do pełnienia funkcji przybocznych. To jednak na tyle ogólnikowe założenie, że pozostawić je bez pogłębienia, to jakby nic nie powiedzieć. W naszym hufcu od wielu lat pracujemy z kształceniem przybocznych, co pozwoliło nam na zasadzie prób, błędów i ewaluacji stworzyć propozycję treści kursowych, które opierają się na założeniach opisanych poniżej.

Zależy nam na tym, by po kursie przyboczny:

- **Zrozumiał, jaka jest jego rola w pracy drużyny** – to jest moment, w którym przyboczny powinien dowiedzieć się, co to właściwie znaczy być kadrą drużyny i jakie obowiązki się z tym wiążą. Oprócz tego kursant nabiera świadomości, jak działać, by stanowić wsparcie dla drużynowego w prowadzeniu drużyny.
- **Umiął napisać konspekt zbiórki drużyny według własnego pomysłu** – przeszkolony przyboczny nie powinien mieć problemu ze stworzeniem konspektu zbiórki drużyny, zwłaszcza jeśli na kursie poświęci się wystarczająco dużo czasu na wyjaśnienie, jak prawidłowo formułować cele i zamierzenia oraz dlaczego jest to ważne. To dobry moment, by kursant poznał zasady dobrej zbiórki i zrozumiał, dlaczego są stosowane, oraz sprawdził w praktyce mnóstwo form pracy, poszerzając swój warsztat.

- **Zdobyl podstawową wiedzę o wybranych elementach metody harcerskiej** – na kursie przyboczny ma się dowiedzieć przede wszystkim, w jaki sposób pełnić funkcję opiekuna zastępu i wspieracza zastępowego, dlatego w szczególności powinniśmy skupić się na systemie małych grup i uczeniu w działaniu.
- **Umiął wykorzystywać funkcjonujące w innych środowiskach rozwiązania w pracy ze swoją drużyną** – kurs to doskonała okazja, by ugruntować i w razie potrzeby skorygować wiedzę kursantów wyniesioną z drużyn, tak by mogli w pełni z niej korzystać, pracując w swojej jednostce.

! Jeśli zaciekał Cię temat standardu kursu przybocznych, w „Poradniku o pracy z przybocznymi” znajduje się szczegółowo rozpisana zgodna z wzorem pozostałych standardów kursowych obowiązujących w ZHP propozycja standardu takiego kursu.

NIE MA CO CZEKAĆ, TRZEBA KSZTAŁCIĆ PRYBOCZNYCH!

Drużynowy jest tylko człowiekiem, dlatego nie można od niego wymagać nadludzkiego wysiłku (nieco wyolbrzymiam, ale mam nadzieję, że rozumiesz, co mam na myśli). Zestawiając słabe przygotowanie drużynowych z tak wieloma oczekiwaniami stawianymi wobec nich, nie ma się co dziwić, że często nie starcza im energii, czasu czy motywacji na czuwanie nad rozwojem swoich przybocznych. Jeśli nie chcemy, by problem się pogłębiał, należy jak najszybciej podjąć odpowiednie działanie i wyjść drużynowym naprzeciw, zdejmując z nich część odpowiedzialności za kształcenie przybocznych. **Zapewnienie wsparcia drużynowemu w budowaniu kompetencji młodej kadry powinno być jedną z podstawowych i priorytetowych funkcji hufca.** To właśnie hufiec posiada odpowiednie narzędzia w postaci zespołu kadry kształcącej, namiestnictwa czy KSI do tego, by wynieść poziom pracy z przybocznymi na zupełnie nowy, wyższy poziom. Dokładnie takie działanie może okazać się kluczowe dla dalszego rozwoju przybocznych, co długofalowo przyniesie korzyści zarówno drużynowym, jak i drużynom.

HM. IZABELA URBANEK

ABY POCZUĆ SIĘ SKAUTEM!

#wszyscy
jesteŝmy
gospodarzami

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
26. ŚWIATOWE JAMBOREE SKAUTOWE



Pod koniec ubiegłego roku przeprowadzono badanie dotyczące percepcji skautingu przez instruktorów ZHP. Szerzej o wynikach tego badania będziecie mogli przeczytać już niedługo na łamach „Czuwaj!”. Dziś chciałam jedynie poruszyć jedną myśl, która przyszła mi do głowy, kiedy oglądałam prezentację wstępnych wyników – **częścią ruchu skautowego czują się ci harcerze, którzy w jakiś sposób się z nim zetknęli i w jakiś sposób z niego skorzystali.**

Niby to nic nowego. Myślę, że można to porównać do efektu czystej ekspozycji opisanego w 1968 r. przez Roberta Zajonca – zjawiska, które polega na tym, że im częściej jesteŝmy eksponowani na jakiś bodziec (np. współpracę ze skautami), tym bardziej go lubimy – nawet wtedy, gdy nie jesteŝmy świadomi tej ekspozycji. Efekt ten nieco słabnie u świadomego odbiorcy i czasami może powodować niechęć zamiast sympatii, szczególnie jeśli początkowo bodziec budził negatywne emocje. Nie traktowałam tego efektu jako jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego częściej współpracę międzynarodową podejmują środowiska, które mają w tym pewne doświadczenie – ale z całą pewnością mogę stwierdzić, że im jest to prosto łatwiej.

Dlaczego łatwiej? Odpowiedź nasuwa się sama – bo ktoś im powiedział, w jaki sposób organizować taką współpracę. Albo – co może nawet ważniejsze – w jaki sposób jej nie organizować. W sieci znajdziemy mnóstwo informacji o współpracy międzynarodowej, chociażby na SharePoincie Wydziału Zagranicznego GK ZHP, i oczywiście każdy chętny może dowiedzieć się na własną rękę, jak rozpo-

cząć przygodę z międzynarodowym skautingiem. Chyba nikogo nie zdziwi jednak stwierdzenie, że **większość z nas woli otrzymać gotowe materiały, najlepiej wraz z instrukcją ich wykorzystania. I właśnie taki gotowiec chcemy dla Was stworzyć!**

Na przełomie lipca i sierpnia 2027 r. do Polski przyjadą skauci i skautki z całego świata. Przygotowania do tego wydarzenia trwają w najlepsze, jak dobrze wiecie. Zespół Zaangażowania Gospodarzy także rozpoczął swoje działania. W liście, który drużynowi otrzymali od drużyny Naczelniczki, mogliście przeczytać o najważniejszych działaniach podejmowanych w ramach szerzenia hasła „Wszyscy jesteŝmy gospodarzami”. Oprócz przedsięwzięć, które będą wyzwaniem organizacyjnym i logistycznym w lecie 2027 r., takich jak przygotowanie programu dla drużyn zapraszających zastępy skautów na obóz w ramach Jamboree (Camp-in-Camp) czy organizacja wspólnego wypoczynku przed lub po zlocie z zaprzyjaźnionym patrolem (Camp Hospitality), przygotowujemy jeszcze dwie inne ścieżki, które możecie wykorzystać w swojej pracy wcześniej, przy przygotowaniach do Jamboree i odkrywaniu międzynarodowego skautingu. **Będą to „Jamboree w harcówce” oraz propozycja programowa „Wszyscy jesteŝmy skautami”.**

O tej ostatniej dziś trochę więcej...

O skautingu w zdecydowanej większości wiemy niewiele. A może inaczej – prawie każdy harcerz kiedyś poznał historię skautingu, wie, kto był jego twórcą, jak ten ruch przywędrował na ziemię

polskie i dlatego mówimy, że harcerstwo to „skauting plus niepodległość”. Czasami ktoś wspomni o symbolach WOSM i WAGGGS, jakie nosimy na mundurach, i wytłumaczy ich znaczenie. Niestety zazwyczaj na tym nasza wiedza o skautingu się kończy.

Właśnie to chcemy zmienić programem „Wszyscy jesteście skautami”. **Główną ideą, która przyswieca nam podczas tworzenia materiałów, jest myśl, aby każdy członek naszej organizacji nie tylko słyszał, że jest skautem, ale także się nim czuł!** Chcemy pokazać, jak działają organizacje skautowe, do których należymy jako członkowie ZHP, i w jaki sposób w praktyce możemy z tej przynależności korzystać. Przypomnimy sobie krótko początki ruchu skautowego, ale zamiast skupiać się na przeszłości, chcemy spojrzeć na teraźniejszość – jak skauting rozwija się teraz i jak stale ewoluuje (słyszeliście na przykład, że Boy Scouts of America zmienili nazwę na Scouting America?).

Przygotujemy dla drużynowych kompletne pudełka programowe, w których znajdą się scenariusze i konspekty zajęć dla każdego pionu metodycznego. Pomogą one przygotować ciekawe zbiórki, dowiedzieć się, jak można włączyć się w międzynarodowe wydarzenia skautowe, gdzie szukać pomysłów na zbiórki, jeśli drużynowy wyczerpie już cały Centralny Bank Pomysłów, czy w jaki sposób realizować Cele Zrównoważonego Rozwoju ONZ, aby zostawić po sobie lepszy świat. Nie zapomnimy także o indywidualnym rozwoju zuchów, harcerzek i harcerzy – dla nich opracujemy nowe sprawności związane z międzynarodowym skautingiem. Część z nich świetnie sprawdzi się przy realizacji naszej propozycji programowej!

A po przeprowadzeniu zbiórek na podstawie dostarczonych przez nas konspektów zaprosimy wszystkie podstawowe jednostki organizacyjne do jeszcze jednego projektu – zdobywania Odznaki „Wszyscy jesteście gospodarzami”. **Zadanie będzie można zrealizować jedynie w okolicach 26. Światowego Złotu Skautowego Jamboree 2027.** Ta propozycja programowa to wykonanie kil-

ku dodatkowych zadań i przesłanie nam raportu z działań – a w efekcie zdobycie jednego z poziomów odznaki. Każdy z pozostałych programów, o których wspomniałam, da możliwość zdobycia innego poziomu plakietki! Serdecznie zachęcamy do udziału.

Jesteśmy jeszcze na etapie prac koncepcyjnych, niektóre szczegóły mogą się zmienić, ale mam nadzieję, że opis naszego programu brzmi przynajmniej intrygująco. Jeśli macie jakieś sugestie dotyczące materiałów, piszcie śmiało: aleksandra.radko@wsj2027.pl. Chciałabym, aby jak największej drużyn skorzystało z paczki „Wszyscy jesteście skautami”, bo **może ona zainspirować każdą drużynę do czynnego udziału w wydarzeniach międzynarodowego skautingu.** Może właśnie tego potrzebujecie, choć jeszcze o tym nie wiecie?

Nieście dalej informację, że „Wszyscy jesteście skautami” i wypatrujcie dalszych informacji o postępach prac nad programem. Członkowie Zespołu Zaangażowania Gospodarzy prowadzą także stoiska informacyjne dotyczące naszych programów – można nas spotkać na różnych wydarzeniach. W marcu odwiedzimy Konwent Gier Wędrowniczych i Akademickich SZPIL – zapisy już się zakończyły, ale jeśli się wybieracie, to zapraszamy do nas! Przybijcie nam piątkę i porozmawiajcie z nami o programie!

Jeśli organizujecie jakieś ciekawe wydarzenie i chcecie nas zaprosić, skontaktujcie się z nami pod adresem e-mail: ewa.sobieniak@wsj2027.pl.

A na koniec wrócę do efektu czystej ekspozycji. W najbliższych miesiącach często będziecie stykać się z informacjami o naszym zespole. Chcemy, abyście razem z nami czuli się gospodarzami Jamboree 2027! Do zobaczenia na skautowym szlaku!

PHM. ALEKSANDRA RADKO

HOST ENGAGEMENT DEPARTMENT
JAMBOREE PLANNING TEAM
HEN@WSJ2027.PL

ZMIANY W „SYSTEMIE PRACY Z KADRĄ W ZHP” – ZACZYNAJEMY WDRAŻANIE!

W grudniowym numerze „Czuwaj” można było przeczytać, co zmieniło się w „Systemie pracy z kadrami w ZHP” (SPzK) – dokumentem zmodyfikowanym w listopadzie 2024 r. Czas od uchwalenia nowego systemu przez Radę Naczelną do jego wejścia w życie, co nastąpi 1 września 2025 r., to okres przygotowania organizacji do wdrażania nowych oraz zaktualizowanych treści. Co już się wydarzyło i czego możemy się spodziewać w najbliższym czasie?

DOBRE PRAKTYKI WE WDRAŻANIU MODELU PRZYWÓDZTWA

Na początku roku, wraz z członkinią Światowego Komitetu WAGGGS – instruktorką ZHP, komisarzką zagraniczną ZHP oraz kierowniczką Wydziału Zagranicznego, miałyśmy okazję spotkać się z przedstawicielkami WAGGGS. Celem spotkania było poznanie najlepszych praktyk stosowanych w różnych organizacjach członkowskich (materiały, zasoby itp.) w zakresie wdrażania modelu przywództwa, identyfikacja kluczowych elementów niezbędnych do skutecznego jego wdrożenia oraz wymiana dodatkowych sugestii i strategii wspierających ten proces.

Rozmowa była nie tylko inspirująca, ale także niezwykle wartościowa pod względem merytorycznym. Wymiana doświadczeń i sprawdzonych rozwiązań pozwoli na lepsze dostosowanie modelu do realiów naszej organizacji, zapewniając jego skuteczność i trwałość. Dzięki współpracy międzynarodowej możemy czerpać z bogactwa wiedzy i doświadczeń innych, aby wspólnie budować silniejsze przywództwo w ZHP – choć w naszym organizacyjnym kontekście.

STYCZNIOWA ZBIÓRKA OBSZARU PRACY Z KADRĄ GK ZHP

W drugi weekend stycznia odbyła się stacjonarna zbiórka obszaru pracy z kadrami Głównej Kwatery. W wydarzeniu wzięło udział ponad 30 przedstawicieli różnych wydziałów i zespołów, m.in. Wydziału Pracy z Kadrami, Centralnej Szkoły Instruktorskiej, Komisji Stopni Instruktorskich, roboczego zespołu ds. modelu liderkiego WAGGGS oraz Wydziału Inspiracji i Poradnictwa.

Spotkanie rozpoczęło się od omówienia ram pracy oraz wzajemnego zapoznania się, co dało świetne podstawy do dalszej wspólnej pracy. Następnie przedstawiciele poszczególnych wydziałów i zespołów zaprezentowali zasoby, jakie do tej pory zostały wypracowane w zakresie wdrażania zaktualizowanego „Systemu pracy z kadrami w ZHP”. Podczas

Za funkcjonowanie procesu pracy z kadrami odpowiedzialna jest kadra ZHP, a w szczególności harcercie komendy, bezpośredni przełożeni i liderzy zespołów, mentorzy, opiekunowie prób na stopnie instruktorskie oraz komisje stopni instruktorskich. Kluczowe w pracy z kadrami jest wykorzystanie roli osobistego przykładu.

System pracy z kadrami w ZHP, 2024 r.

prezentacji omówiono istniejące materiały i rozwiązania w organizacji, potencjalne elementy do adaptacji lub modyfikacji oraz wyzwania związane z implementacją poszczególnych elementów systemu. Każdy wydział miał możliwość zaprezentowania swojej dotychczasowej pracy i stworzonych materiałów w zakresie pracy z SPzK, które mogą być użyteczne w dalszym procesie wdrażania.

KLUCZOWE WYZWANIA I DECYZJE DOTYCZĄCE WDRAŻANIA SYSTEMU

Po przeglądzie istniejących zasobów i narzędzi, zebrawszy wszystkie dostępne perspektywy, określiliśmy kluczowe wyzwania i szanse związane z implementacją „Systemu pracy z kadrą w ZHP”. W efekcie podjęliśmy kluczowe decyzje, stanowiące ramy dla wdrażania systemu – dotyczyły one m.in. kształcenia modułowego we wdrażaniu systemu, momentów i miejsc w rozwoju kadry, w których można stosować Model przywództwa, sposobów wzmocnienia działań związanych z pozyskiwaniem i wdrażaniem kadry spoza organizacji, systemowych rozwiązań wspierających rozwój kadry ZHP. Te i inne decyzje stanowiły podstawę do stworzenia planu wdrażania „Systemu pracy z kadrą w ZHP”.

Wspomnę również, że część spotkania odbyła z udziałem zespołu „Wszyscy jesteśmy gospodarzami” Jamboree 2027, który przedstawił swoje plany dotyczące wspierania działań z obszaru pracy z kadrą. Rozmawialiśmy o synergii między przygotowaniem do Jamboree a ogólnymi celami systemu. Inna część spotkania była warsztatami z rekomendowanych do wdrażania treści z Modelu przywództwa ZHP oraz Kultury organizacyjnej w ZHP. Była to okazja do pogłębienia wiedzy w zakresie nowych tematów z „Systemu pracy z kadrą w ZHP”, co wzmocniło fundamenty pod dalsze działania związane z jego wdrażaniem.

NOWY „SYSTEM PRACY Z KADRĄ W ZHP” – PLAN WDRAŻANIA

Główna Kwatera ZHP rozpoczęła proces wdrażania zaktualizowanego „Systemu pracy z kadrą w ZHP”. Plan wdrażania został opracowany tak, aby zapewnić każdemu poziomowi organizacji – od Głównej Kwatery, przez chorągwie, aż po hufce – odpowiednie przygotowanie, dostęp do narzędzi i kompetencji, by od 2027 r. w pełni realizować założenia nowego systemu. Dokument zawiera konkretne zadania dla poszczególnych szczebli organizacji w podziale na cztery etapy wdrażania,



formy kształcenia wspierające wdrażanie oraz załączniki, które mogą stanowić narzędzie do pracy przy wdrażaniu systemu. Główna Kwatera ZHP nie wyklucza aktualizacji planu w 2026 r., aby dostosować go do zmian w Systemie stopni instruktorskich i systemie kształcenia.

ZMIANY W SYSTEMIE STOPNI INSTRUKTORSKICH I SYSTEMIE KSZTAŁCENIA

No właśnie... to nie koniec zmian. „System pracy z kadrami w ZHP” jest nadrzędnym dokumentem wobec Systemu stopni instruktorskich i systemu kształcenia, zatem wszystkie trzy muszą być ze sobą spójne. Dlatego najpierw uchwalono SPzK, a dopiero potem przystąpiono do aktualizacji pozostałych dokumentów. Od co najmniej dwóch lat było wiadomo, że zmiany w dokumencie „System pracy z kadrami w ZHP” pociągną za sobą konieczność dostosowania Systemu stopni instruktorskich i systemu kształcenia. Dlatego już od ponad roku Rada Naczelna ZHP pracuje nad nowelizacją SSI, którego uchwalenie jest planowane na marzec. Jednocześnie Główna Kwatera prowadzi prace nad aktualizacją dokumentu „Kształcenie kadry w ZHP” – ich zakończenie przewidziano na koniec 2025 r. O toczących się pracach i postępach można przeczytać na SharePointie Centralnej Szkoły Instruktorskiej ZHP.

CO WYDARZY SIĘ DO MOMENTU WEJŚCIA W ŻYCIE „SYSTEMU PRACY Z KADRĄ”

W pierwszym etapie odbędą się szkolenia, stworzone na potrzeby wdrażania zaktualizowanego SPzK, dla kadry centralnej i chorągwiowej, takie jak „System pracy z kadrami w pigułce” czy „Kadry+”, a także spotkania dla komisji stopni instruktorskich. Powstaną nowe materiały i narzędzia wspierające wdrażanie zmian, w tym program „Harcerskie ABC” dla nowych wolontariuszy oraz zaktualizowana ścieżka rozwoju dla kadry specja-

listycznej. Dla kadry ZHP na SharePointie zostanie uruchomiona platforma, która będzie centralnym repozytorium wiedzy, narzędzi i materiałów ułatwiających kadry skuteczne wdrażanie i stosowanie nowych oraz dotychczas sprawdzających się rozwiązań w pracy z kadrami. Nastąpią również zmiany w systemie Tipi, uwzględniające nowe formy kształcenia.

NA INTENSYWNEJ DRODZE W ROZWOJU ORGANIZACJI

Wprowadzenie zaktualizowanego „Systemu pracy z kadrami w ZHP” to kluczowy krok w rozwoju organizacji i wspieraniu kadry Związku Harcerstwa Polskiego w realizacji jej zadań. Proces wdrażania został starannie zaplanowany i podzielony na cztery etapy, zapewniając odpowiednie narzędzia i przygotowanie do realizacji działań oraz płynne przejście do kolejnych poziomów struktury. Ma on też wesprzeć kadry w dostępie do wiedzy, materiałów i zasobów niezbędnych do wdrażania zmian. Ważnym elementem zmian jest spójność systemu – nowe rozwiązania w pracy z kadrami są ściśle powiązane z aktualizacją Systemu stopni instruktorskich oraz systemu kształcenia, co zagwarantuje jednolitość i skuteczność zaktualizowanych oraz nowych procesów i procedur dotyczących pracy z kadrami w naszej organizacji.

Najbliższe miesiące będą okresem intensywnej pracy i przygotowań. **Od zaangażowania kadry ZHP i skutecznej realizacji planu wdrażania zależy, czy od 2027 r. nowy system będzie funkcjonował w pełni swojego potencjału, spełniając potrzeby całej organizacji.**

HM. AGATA ERHARDT-WOJCIECHOWSKA
ZASTĘPCZYNI NACZELNICZKI ZHP
DS. PRACY Z KADRĄ I KULTURY ORGANIZACJI

Wychowanie ekonomiczne nie powinno być dla ZHP jednorazowym projektem, lecz **trwałym elementem programu wychowawczego**, kontynuowanym i rozwijanym w kolejnych latach.

INWESTYCJA W PRZYSZŁOŚĆ

Wychowanie ekonomiczne w Związku Harcerstwa Polskiego od lat stanowi istotną, choć nie zawsze w pełni dostrzeganą część programu wychowawczego. Jego elementy w sposób naturalny wybrzmiewały w harcerstwie od początku jego istnienia – to sprawności, wymagania stopni dotyczące kwatermistrzostwa, zarządzanie i rozliczanie się z posiadanych funduszy bądź podejmowanie funkcji pozwalających na poznawanie specyfiki wykonywania różnych zawodów.

NOWA ODSŁONA WYCHOWANIA EKONOMICZNEGO

W 2020 r. Główna Kwatera ZHP podjęła próbę pokazania wychowania ekonomicznego w nowej odsłonie, powołując Wydział Wychowania Ekonomicznego. Jego misją było opracowanie i wdrożenie dla wszystkich poziomów metodycznych naszej organizacji kompleksowego, aktualnego w treściach, atrakcyjnego co do form Programu Wychowania Ekonomicznego w ZHP.

W ciągu ostatnich pięciu lat Związek Harcerstwa Polskiego intensywnie rozwijał program, odpowiadając na współczesne wyzwania edukacyjne i społeczne. Przy współpracy z partnerami zewnętrznymi oraz dzięki zaangażowaniu instruktorów **program ten umożliwił kształtowanie świadomych i odpowiedzialnych obywateli** – zarówno w kwestiach społecznych, jak i bezpieczeństwa ekonomicznego.

Instruktorzy wydziału opracowali założenia programu, strategię jego realizacji, przygotowali zestaw instrumentów metodycznych, propozycje programowe, materiały edukacyjne oraz pakiet szkoleń wspierających wdrażanie wychowania ekonomicznego w drużynach. Ważnym elementem programu, korzystnie oddziałującym na efektywność jego realizacji, stało się również nawiązanie współpracy z partnerami zewnętrznymi, co zapewniło ZHP dostęp do eksperckiej wiedzy i wypracowanych już profesjonalnych materiałów edukacyjnych.

CELE I ZAŁOŻENIA PROGRAMU

Celem wychowania ekonomicznego w ZHP jest nie tylko przekazanie wiedzy teoretycznej, ale przede wszystkim **rozwijanie praktycznych umiejętności zarządzania zasobami oraz kształtowanie postaw zgodnych z harcerskimi wartościami**. Aspekt wychowania i kształtowania postaw w duchu wartości jest właśnie tym, co wyróżnia ZHP na tle innych podmiotów zajmujących się edukacją finansową, ekonomiczną i przedsiębiorczą.

Program Wychowania Ekonomicznego został opracowany tak, aby zagadnienia finansów, ekonomii, kompetencji pracowniczych i przedsiębiorczości stały się harcerzom bliskie, umożliwiając im samodzielne dokonywanie osobistych wyborów ze zrozumieniem ich konsekwencji. Program ma zapewnić rozwój kompetencji obywatelskich, dzięki którym harcerki i harcerze w praktyce mogą zostać „sprawności na całe życie”.

SZEŚĆ KLUCZOWYCH OBSZARÓW WYCHOWANIA EKONOMICZNEGO

Program Wychowania Ekonomicznego opiera się na sześciu kluczowych obszarach merytorycznych, co czyni go kompleksowym, bez ograniczania się wyłącznie do kształtowania kompetencji finansowych i przedsiębiorczości. Obszary te to:

- **Świadoma konsumpcja**, czyli rozróżnianie potrzeb i zachcianek, promowanie przemyślanych decyzji zakupowych oraz uwrażliwienie na pochodzenie produktów i wpływ konsumpcji na gospodarkę, klimat i społeczeństwo.
- **Przedsiębiorczość**, czyli rozwijanie kreatywności, inicjatywy i krytycznego myślenia, a także umiejętności realizowania pomysłów i prowadzenia własnych działań.
- **Podstawy ekonomii**, czyli poznanie kluczowych pojęć i mechanizmów rynkowych, pomagających zrozumieć konsekwencje decyzji finansowych.
- **Kompetencje pracownicze**, czyli przygotowanie do świadomego uczestnictwa w rynku pracy, rozwijanie umiejętności zawodowych, znajomość praw i obowiązków pracownika oraz roli harcerskich wartości w pracy.
- **Etyka i społeczna odpowiedzialność biznesu**, czyli promowanie uczciwości, odpowiedzialności i sprawiedliwości w działalności gospodarczej oraz zrozumienie społecznej roli podejmowanych decyzji gospodarczych.
- **Budżet osobisty i finanse publiczne**, czyli nauka zarządzania własnymi finansami oraz zrozumienie zasad funkcjonowania finansów publicznych na poziomie lokalnym i państwowym, także aktywnego korzystania z form budżetu obywatelskiego.

PODSTAWY PROGRAMU

Kluczowym elementem Programu Wychowania Ekonomicznego w ZHP było stworzenie kompleksowego zestawu instrumentów metodycznych.

Opracowano tropy, sprawności oraz propozycje wyzwań dotyczące wszystkich obszarów Programu Wychowania Ekonomicznego w ZHP, a jednocześnie dotyczące kwestii związanych ze stosowaniem harcerskich wartości i zasad w budowaniu odpowiedzialnych relacji gospodarczych, zakupowych czy zawodowych. Dla harcerzy starszych i wędrowników przygotowano zaawansowane programy, które rozwijają kompetencje niezbędne w dorosłym życiu, takie jak planowanie budżetu czy rozumienie mechanizmów rynkowych. Materiały te są dostępne na oficjalnej stronie ZHP, co ułatwia drużynowym ich wdrażanie w codziennej pracy wychowawczej.

Program Wychowania Ekonomicznego realizowany jest w czterech głównych obszarach:

1. **Wsparcie merytoryczne** – warsztaty dla kadry drużyn i instruktorów, rozwijające kompetencje edukatorów ekonomicznych i dostarczające inspiracji programowych.
2. **Propozycje programowe** – pakiety tematyczne dla drużyn, szczerpów i hufców, obejmujące m.in. takie propozycje, jak „Ekonomia jest kobietą”, „Lato z finansami”, „Wędrówka do mojej kariery” czy „Odkryj potencjał w świecie ekonomii”. W programie uwzględniono również starsze inicjatywy, takie jak „Barwy Przyszłości”.
3. **Instrumenty metodyczne** – narzędzia dostosowane do różnych grup wiekowych, wspierające transfer wiedzy, rozwój kompetencji i kształtowanie postaw.
4. **Partnerstwa zewnętrzne** – współpraca z instytucjami publicznymi, bankami i organizacjami pozarządowymi, zapewniająca dostęp do wartościowych zasobów edukacyjnych i doświadczenia ekspertów.

CO PROGRAM ZAPEWNIĄ NASZEJ ORGANIZACJI?

Z przekonaniem można wskazać następujący katalog korzyści:

- **Zuchom, harcerzom, wędrownikom** program daje możliwość udziału w interesujących

zbiórkach, grach, wycieczkach dających im wiedzę i pozwalających doświadczyć praw ekonomii, których przecież nie unikną w dorosłym życiu.

- **Instruktorom** program zapewnia możliwość zdobycia umiejętności atrakcyjnego uczenia finansów i ekonomii oraz daje szansę na rozwój zawodowy i obywatelski. Jest też platformą do zdobywania doświadczeń w innej formule niedostępnych (staże i praktyki, wyjazdy do ciekawych miejsc, umiejętność pozyskiwania funduszy na swoje działania – projekty NGO itp.).
- **Związkowi Harcerstwa Polskiego** jako organizacji program docelowo da **większą świadomość finansową wśród kadry, a przez to lepszy standard działania**. Związek uzupełnia swoją ofertę o ważny aspekt działań coraz częściej doceniany przez rodziców i partnerów społecznych. Program umożliwia też pozyskanie nowych partnerów do różnych form aktywności, pokazując, jak finanse i ekonomia mogą być narzędziem wychowania, a nie tylko funkcją wsparcia wychowawców.

JAKIE SĄ OSIĄGNIĘCIA TYCH PIĘCIU LAT?

Po pierwsze, **wychowanie ekonomiczne stało się jednym z tematów znacznie częściej podejmowanym na zbiórkach harcerskich**. Program poprzez swoje propozycje pokazał, jak te elementy mogą być wplatane w pracę drużyn i kursy instruktorskie. Co istotne, ten rozwój miał miejsce zarówno na poziomie centralnym, jak i lokalnym.

Wydział Wychowania Ekonomicznego opracował także i wydał, dzięki wsparciu partnerów ZHP, kompleksowy poradnik dla drużynowych, przedstawiający dla każdej z metodyk, jak atrakcyjnie i efektywnie realizować wychowanie ekonomiczne w programie jednostek harcerskich.

Od 2020 r. Wydział Wychowania Ekonomicznego oraz współpracujące z nim jednostki harcerskie

na różnym poziomie ZHP zorganizowały ponad 100 warsztatów szkoleniowych dla instruktorów i drużynowych, w których wzięło udział prawie 2500 uczestników. Szacujemy, że dzięki szkoleniom i innym formom programu wiedza ekonomiczna dotarła do ok. 30 000 zuchów, harcerek i harcerzy.

Realizacja Programu Wychowania Ekonomicznego była aktywnie monitorowana. Byliśmy ciekawi efektów, ocen i przyjęcia proponowanych instrumentów metodycznych oraz zbiorów. Na przesłane zapytania i ankiety odpowiedziały nam prawie setka drużynowych, wysyłając zdjęcia ze zbiorów i przekazując swoje opinie o ponad 290 zbiórkach, jakie przeprowadzili w swoich drużynach, działających w 13 różnych chorągwiach.

ZHP nawiązał także liczne partnerstwa, które umożliwiły nam jako organizacji wzmocnienie pozycji na arenie edukacyjnej, tak wśród organizacji zajmujących się edukacją finansową i ekonomiczną, jak i wśród instytucji administracji rządowej i samorządowej. Nawiązano współpracę z instytucjami, takimi jak Warszawski Instytut Bankowości, Fundacja GPW, Fundacja Katalyst Education (twórcy Mapy Karier), Małopolski Instytut Kultury czy Fundacja Innowacja i Wiedza (partner ZHP w jednym z programów Erasmus +). Partnerstwa te umożliwiły stworzenie materiałów edukacyjnych. Trafiły one w różnych wysyłanych pakietach, jak i w formie online, do jednostek harcerskich w całym kraju. Działania te dały też możliwość pozyskania funduszy na realizację samego programu.

ROK EDUKACJI EKONOMICZNEJ

Bezprecedensowym krokiem w popularyzacji Programu Wychowania Ekonomicznego było zaangażowanie ZHP w inicjatywę ustanowienia Roku Edukacji Ekonomicznej – by instytucje administracji publicznej, samorządowej oraz zajmujące się edukacją podmioty społeczne poświęciły tej tematyce cały rok swojego działania. Dzięki

aktywności instruktorów Wydziału Wychowania Ekonomicznego, konsekwentnym działaniem władz ZHP, w szczególności przewodniczącego ZHP hm. Krzysztofa Patera, **inicjatywa zakończyła się sukcesem, a Senat RP uchwalił rok 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej.**

ZHP zaprezentował się jako nowoczesna organizacja, aktywnie reagująca na współczesne wyzwania społeczne. Pierwszymi sygnatariuszami zawartego w ramach tej inicjatywy porozumienia byli poza Związkiem Harcerstwa Polskiego, tak znamienici partnerzy, jak: Warszawski Instytut Bankowości, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Fundacja GPW oraz Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

W ramach Roku Edukacji Ekonomicznej rozwijane były również w ZHP lokalne inicjatywy edukacyjne, dostosowujące Program Wychowania Ekonomicznego do potrzeb poszczególnych środowisk. Program realizowany był w całej Polsce, jednak jako Wydział Wychowania Ekonomicznego nawiązaliśmy szczególnie bliską współpracę z sześcioma chorągwiami: Wielkopolską, Łódzką, Kujawsko-Pomorską, Gdańską, Stołeczną i Podkarpacką. W chorągwiach powstały specjalne programy, takie jak: „Ekonomia, tej” w Chorągwi Wielkopolskiej, „Tropem Ekonomixa” w Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej czy „Złocisz” w Chorągwi Łódzkiej. Zainteresowane programem drużyny otrzymały do dyspozycji specjalnie przygotowane materiały programowe, w tym opracowany wspólnie z Warszawskim Instytutem Bankowości a następnie wydrukowany i rozesłany przez partnera pakiet 20 zbiórek „Odkryj potencjał w świecie ekonomii” (pakiet zawierający ponad 240 stron gotowych materiałów programowych). W tym czasie **ponad 600 jednostek harcerek w całym kraju realizowało zajęcia związane z edukacją ekonomiczną, angażując około 12 000 harcerek i harcerzy.**

Nie bez znaczenia był także fakt włączenia się poszczególnych chorągwi w wydarzenia Roku Edukacji Ekonomicznej, takie jak konferencje współ-

organizowane z urzędami marszałkowskimi czy współpraca z Pełnomocnikiem Ministra Finansów ds. Wdrażania Strategii Edukacji Finansowej oraz włączenie się w struktury Krajowego Centrum Edukacji Ekonomicznej. Pozwoliło to na dalszy rozwój współpracy z instytucjami publicznymi i organizacjami społecznymi, wzmacniając pozycję harcerstwa jako partnera w edukacji ekonomicznej młodzieży.

Istotnym wydarzeniem w ramach Roku Edukacji Ekonomicznej była **konferencja instruktorska i harcistrzowska pod nazwą „To się opłaca. Wychowanie ekonomiczne w harcerstwie!”**. Była to czwarta tego rodzaju konferencja, dotycząca tematów wychowania ekonomicznego, jaką Wydział Wychowania Ekonomicznego zorganizował w ostatnich latach. Każda z nich gromadziła od 80 do ponad 100 uczestników zainteresowanych tematyką włączania wychowania ekonomicznego w harcerski program wychowania. Podczas tej ostatniej prelegencji, w tym przedstawiciele środowiska naukowego oraz instytucji finansowych, przedstawili aktualne trendy w edukacji ekonomicznej i jej znaczenie dla młodzieży. Konferencja dała możliwość zaprezentowania osiągnięć Związku Harcerstwa Polskiego w zakresie wychowania ekonomicznego nie tylko przed partnerami społecznymi, lecz także przedstawicielami administracji publicznej, stworzyła też przestrzeń do wymiany dobrych praktyk między chorągwiami oraz prezentacji wypracowanych i wdrożonych narzędzi edukacyjnych.

DALSZE LOSY WYCHOWANIA EKONOMICZNEGO W ZHP

Mam nadzieję, że ZHP będzie konsekwentnie kontynuować rozwój Programu Wychowania Ekonomicznego, tworząc nowe materiały edukacyjne, inspirując i szkoląc kadrę oraz rozbudowując współpracę z partnerami. **Wychowanie ekonomiczne w harcerstwie to inwestycja w przyszłość** – przyszłość, w której młodzi ludzie będą potrafili zarządzać swoimi zasobami, podejmować świadomo-

me decyzje finansowe i budować lepszą rzeczywistość. Te aktywności chcemy wspierać jako zespół tworzący w ostatnich latach Wydział Wychowania Ekonomicznego Głównej Kwatery ZHP, teraz w nowej formule Ruchu Programowo-Metodycznego.

Jesteśmy przekonani, że wychowanie ekonomiczne nie powinno być dla ZHP jednorazowym projektem, lecz trwałym elementem programu wychowawczego, kontynuowanym i rozwijanym w kolejnych latach. **Wierzymy, że dorośli już harcerze docenią w przyszłości ten zakres harcerskiego doświadczenia, gdy przekonają się, jak bardzo zdobyte umiejętności i wiedza przydają im się w codziennym życiu.**

Warto też, byśmy jako Związek aktywnie włączali się w aktualnie realizowane działania wspierające edukację ekonomiczną w Polsce, gdyż jest to spójne z szeroko zakrojonymi inicjatywami krajowymi. Na poziomie rządowym konsekwentnie realizowane są działania związane z Krajową Strategią Edukacji Finansowej, opracowaną we współpracy z OECD na lata 2024–2030. Jej głównym celem jest podnoszenie kompetencji finansowych mieszkańców Polski, zwiększanie ich dobrostanu finansowego oraz odporności na kryzysy. Program Wychowania Ekonomicznego wpisuje się idealnie w realizację tej strategii, oferując harcerzom kon-

kretnie narzędzia pozwalające lepiej odnaleźć się w dorosłym życiu, podejmować odpowiedzialnie decyzje finansowe i zawodowe oraz realizować aktywności obywatelskie ze świadomością ekonomicznych następstw osobistych wyborów.

Ze swojej strony zapraszamy do dalszego rozwoju Programu Wychowania Ekonomicznego w rejestrowanym aktualnie **Ruchu Programowo-Metodycznym „Wychowanie Ekonomiczne”**. Zespół tworzący Wydział Wychowania Ekonomicznego przestał działać w dotychczasowej formule. W ruchu będziemy mieli nowe możliwości, jak i wyzwania. Wiele zależy od decyzji Głównej Kwatery o włączaniu wychowania ekonomicznego w aktualne treści harcerskiego programu – czy to w obszarze bezpieczeństwa (bezpieczeństwo ekonomiczne, materializm a postawy harcerskie itp.), czy w powiązaniu z Celami Zrównoważonego Rozwoju. Za decyzje te zespół byłego Wydziału Wychowania Ekonomicznego i członkowie powstającego RPM trzymają kciuki.

HM. PAWEŁ MARCINIAK

KIEROWNIK WYDZIAŁU WYCHOWANIA EKONOMICZNEGO GK
W LATACH 2020–2025



GRUDNIOWY BIWAK

Z „CZARNĄ TRZYNASTKĄ” Z MONACHIUM

Dworzec w Monachium przywitał nas gwarem, zapachem kielbasianych przekąsek i ciągłych komunikatów o odjeżdżających pociągach w różne strony Niemiec. To właśnie w tym miejscu zaczynamy biwak z monachijską „Czarną Trzynastką” – polskim środowiskiem harcerskim działającym w stolicy Bawarii.

Schodzą się pierwsi harcerze, od razu można ich poznać po mundurach i chustach wystających spod kurtek. Ze spakowanymi plecakami niecierpliwie czekają nowej przygody. Gdzieś między nimi przemyka „kierownik” całego zamieszania – **druhna Asia Fila, drużynowa i szefowa organizacji „Polnische Pfadfinder ‘Czarna13’ e.V.”**, z którą Związek Harcerstwa Polskiego podpisał porozumienie o współpracy w sierpniu 2024 r. Ostatnie telefony do spóźnialskich, odnajdujemy odpowiedni peron i już czekamy na pociąg. Cel: Altötting – urokliwe miasteczko, najważniejsze sanktuarium maryjne na terenie Niemiec.

W GOŚCINIE U MŁYNARZA...

Pociąg leniwie toczy się przez bawarski krajobraz. Liczyliśmy

trochę na śnieg, który podkreśliłby malowniczość okolicy. To jeszcze jednak nie jest na niego pora. Wsiadamy po kilkudziesięciu minutach podróży. Szybki marsz, ostatnie zakupy i dochodzimy do całkiem przyjemnego miejsca. Stary młyn, miejsce przeznaczone dla miejscowych organizacji pozarządowych. Coś na kształt naszego schroniska młodzieżowego. To właśnie w nim będziemy biwakować przez weekend.

Harcerze rozlokowali się po pokojach i zaczynają przygotowywać kolację. To dobry moment, żeby przy ciepłej herbacie porozmawiać o działaniach monachijskiego środowiska z druhną Asią oraz druhem Grzegorzem Orlikowskim, który od wielu lat pomaga w działaniach harcerskich, pełniąc funkcję przybocznego. **„Czarna trzynastka” aktywnie działa w dosyć dużej społeczności polskiej w Monachium.** Zbiórki harcerskie są świetnym miejscem do regularnego używania języka polskiego. Na dodatkowe zajęcia z „polaka” często nie starcza czasu zarówno rodzicom, jak i dzieciom. Asia z Grześkiem dbają o to, żeby harcerki i harcerze mieli też kontakt z polską historią i kulturą. Ostatnio odwiedzali Polskę podczas sierpniowego Złotu Po-

wstania Warszawskiego, w którym uczestniczyli, a w kolejnych wakacjach wybierają się na obóz drużyny. Podobnie jak to bywa w środowiskach harcerskich w Polsce, nie tak prosto jest wychować sobie następców – chociaż akurat z kilku harcerzy może wyrosnąć paru „całkiem sprytnych” instruktorów. **Podczas rozmowy pada trochę pomysłów na późniejsze działania. Jest fajna energia i spory potencjał na przyszłość.**

Z takimi wrażeniami kończymy dzień i nie możemy doczekać się trochę dnia kolejnego, gdyż mamy w planach zwiedzenie Burghausen i mieszczącego się tam zamku, który... uważany jest za najdłuższy zamek w Europie.

...W ODWIEDZINACH U JADWIGI JAGIELLONKI

Kto by pomyślał, że w Bawarii, tuż przy granicy niemiecko-austriackiej, odnajdziemy polskie ślady sprzed ponad 500 lat? **To właśnie tu w Burghausen mieszkała Jadwiga Jagiellonka, córka Kazimierza Jagiellończyka,** która wyszła za mąż za króla Bawarii Jerzego Bogatego. Ich wesele wspomniane jest do tej pory jako jedno z największych w historii, a działalność polskiej królowej zajmuje ważne

miejsce w pamięci mieszkańców bawarskiego Burghausen, jak i całego landu. Wyjątkowe uczucie spacerować po solidnych średniowiecznych murach wspólnie z polskimi harcerzami i znaleźć gdzieś detal z herbem I Rzeczypospolitej. Jakoś tak od razu robi się ciepłej na sercu.

Warto odnotować, że podczas wycieczki towarzyszyła nam reprezentacja... z sąsiedniego polonijnego środowiska harcerskiego z miejscowości Leipheim. Wartościowy czas na poznanie się i wymianę doświadczeń!

O ZASTĘPACH I...

Monachijska „trzynastka” to całkiem spora grupa rozbrykanych harcerek i harcerzy. Widać, że tworzą zgraną paczkę i każdy czuje się w niej pewnie. Kilkoro z nich ma szansę w niedługim czasie zostać zastępowymi. Razem z Kasią zobowiązaliśmy się do przeprowadzenia miniszkoienia. Dzieciaki miały okazję wspólnie wybrać cechy dobrego zastępowego oraz poznać elementy obrzędowości, które powinny

być unikalne i wyjątkowe dla każdego zastępu. Dzień zakończyliśmy wspólnym ogniskiem, w czasie którego nie mogło zabraknąć harcerskich piosenek i płąsów. Tak minął nam drugi dzień biwaku.

BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU

W niedzielę po porannych porządkach, jeszcze przed pociągiem, zdążyliśmy pospacerować po zakamarkach Altötting, a następnie ruszyliśmy w powrotną drogę do Monachium. Wylądowaliśmy na znanym już nam dworcu, szybka zbiórka i marsz w kierunku monachijskiej katedry, w której mieliśmy uczestniczyć w oficjalnym przekazaniu Betlejemskiego Światła Pokoju. Trafiliśmy akurat na stoiska jarmarku bożonarodzeniowego. Przebijaliśmy się z plecakami przez tłum ludzi, krążyliśmy między straganami z rękodziełem i różnymi tradycyjnymi przekąskami. Zapachy kusily, żeby zatrzymać się na chwilę i skosztować tego i owego. Niestety nie było na to czasu. Po

kilkunastu minutach dotarliśmy do katedry.

Przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju było bardzo uroczyste. Wrażenie potęgował ogromny gmach katedry. **Pojały się reprezentacje różnych organizacji skautowych – nie tylko niemieckich. Byli goście ze Stanów Zjednoczonych i Ukrainy.** Po uroczystości udaliśmy się do harcówki „Czarnej Trzynastki” na spotkanie wigilijne. W gronie harcerzy, zuchów, rodziców i przyjaciół szczepu zasiedliśmy do świątecznego stołu. Był barszcz, były śledzie i obowiązkowo polskie kolędy!

Dosyć szybko minął nam czas na grudniowym biwaku w Bawarii. To był wartościowy i dobrze wykorzystany czas. Wróciliśmy z dużą wiedzą na temat działania polskich środowisk w Niemczech. Są pomysły, jest i energia! Zobaczmy, co przyniosą nam kolejne miesiące!

HM. KATARZYNA SOBIERAJSKA
PHM. ŁUKASZ SOBIERAJSKI

ZESPÓŁ GK ZHP DS. WSPÓLPRACY
Z HARCERSTWEM ZA GRANICĄ



zdjęcia: K. Sobierajska, G. Orlikowski



CHORAŁGIEW BIAŁOSTOCKA

hm. Aleksandra BAZYLUK
hm. Sebastian BOBRYK
hm. Karolina KAŁĘKA
hm. Paulina LEWICKA
hm. Justyna PSKOWSKA
hm. Oliwia TRUSZKOWSKA

CHORAŁGIEW DOLNOŚLĄSKA

hm. Anna BORWIK
hm. Edyta KARGUL
hm. Jolanta KOZUBAL
hm. Przemysław KUCHARZEK
hm. Jakub WOJNA

CHORAŁGIEW GDAŃSKA

hm. Alicja GAWINECKA-KRÓLAK
hm. Julia GODLEWSKA
hm. Magdalena GRYNIEWICZ
hm. Klaudia KLĘBOWSKA
hm. Magdalena KONOPKA
hm. Wiesław KULESZA
hm. Roksana SZPARA
hm. Wiktoria WESOŁOWSKA

CHORAŁGIEW KIELECKA

hm. Bartłomiej TETŁAK
hm. Agnieszka WASZAK
hm. Olga ZAWODNIK-PURTAŁ

CHORAŁGIEW KRAKOWSKA

hm. Patrycja CZEPANIS
hm. Radosław FIEDLER
hm. Mateusz GONCIARCZYK
hm. Jolanta GOŚLAWSKA
hm. Mateusz KRÓL
hm. Jacek KULIG
hm. Julia MOSKWA
hm. Katarzyna OLCZAWSKA
hm. Filip PAJESTKA
hm. Daniel PASIERBEK
hm. Aniela RADECKA
hm. Paulina SOROČKA
hm. Bartłomiej SZCZUKA
hm. Elżbieta SZOSTAK-KOWALIK
hm. Izabella ŚWIERCZEK
hm. Adam ŚWIETLIK
hm. Aleksandra TARCZYDŁO-OSTASZ

CHORAŁGIEW KUJAWSKO-POMORSKA

hm. Bogna BRZÓSKNIEWICZ
hm. Aleksandra FALKOWSKA
hm. Teresa FOIGT
hm. Ewa JOACHIMIAK
hm. Krystyna MISZCZUK
hm. Agata RAPIOR
hm. Katarzyna WSZELAKI

CHORAŁGIEW LUBELSKA

hm. Małgorzata GUDEK
hm. Katarzyna RADZIKOWSKA
hm. Kamil ZDUNEK

CHORAŁGIEW ŁÓDZKA

hm. Olga CIEPLUCHA
hm. Maciej KROGULEC

hm. Aleksandra KWIATKOWSKA
hm. Conchita LIPINSKA-DERDA
hm. Martyna OLSZAK
hm. Karol PRZYROWSKI
hm. Agata RZEŹNICKA
hm. Agnieszka SOŚNICKA

CHORAŁGIEW MAZOWIECKA

hm. Marcin ILCZUK
hm. Jakub IWAŃSKI
hm. Dariusz PIĘTKA
hm. Łukasz TOMALA

CHORAŁGIEW OPOLSKA

hm. Wiktoria HADRYŚ

CHORAŁGIEW PODKARPACKA

hm. Roksana FRON
hm. Justyna ZIMNY

CHORAŁGIEW STOŁECZNA

hm. Karolina KUBICKA
hm. Michał ŁABUDZKI
hm. Agnieszka OPARA
hm. Zbigniew POPOWSKI
hm. Piotr SKUBA
hm. Kamila WESOŁOWSKA

CHORAŁGIEW ŚLĄSKA

hm. Dominik BARABASZ
hm. Marta COGIEL-RYBAK
hm. Sandra DOLEŻYCZEK
hm. Justyna JĘDRYSEK
hm. Agata KAŁUŻA
hm. Radosław KAŁUŻA
hm. Dawid NEUMAN
hm. Jakub NOCULAK
hm. Aleksandra SIMON
hm. Marta SZAFRANIEC
hm. Kacper SZYMCZAK
hm. Grzegorz WĄS

CHORAŁGIEW WARMIŃSKO-MAZURSKA

hm. Agnieszka MICHALAK
hm. Magda MROZEK
hm. Mirosława OSTROWSKA

CHORAŁGIEW WIELKOPOLSKA

hm. Klaudia FRONTCZAK
hm. Julia GIBKI
hm. Joanna KOWALÓWKA-ZAWIEJA
hm. Jakub POŹNIAK
hm. Izabela SOBECKA
hm. Mikołaj STACHOWIAK
hm. Angelika TERKIEWICZ
hm. Izabela URBANEK
hm. Ewa WASIELEWSKA

CHORAŁGIEW ZACHODNIOPOMORSKA

hm. Olga KOROWACKA
hm. Sebastian STRACHOWSKI

CHORAŁGIEW ZIEMI LUBUSKIEJ

hm. Agnieszka DUDZIAK
hm. Weronika WACHOWICZ



80 – CIĄG DALSZY

40

Prowadzę szczerp – starszoharcerski. Bardzo samodzielny. Od kilku lat organizujemy szczerpowe obozy stałe, obozy wędrowne (czasem dwa lub trzy jednego lata), obozy zagraniczne. Niektórzy się dziwią, niektórzy zazdroszczą. Gdzie byli nasi harcerze? W tzw. krajach socjalistycznych, ale także trzy razy w Norwegii, raz w Danii, trzy razy w Luksemburgu, w Kenii, w Irlandii Północnej, we Francji, w Wielkiej Brytanii, nawet zaproszono nas na rejs „Pogoria”. Pamiętajmy, że były to czasy, gdy jeszcze nie zostały przed nami otwarte granice, a złotówka nie była walutą wymienną. Szczerp był znakomity. No i z tradycjami sięgającymi roku 1912. Przez naszą „Trójkę” im. x Józefa Poniatowskiego (to zawsze był x, nigdy ks.) przewinął się ks. Lutosławski, ks. Mauersberger. Wychowankami drużyny była duża grupa podharcemistrzów i harcistrzów z druhami Janem Rossmanem i Stanisławem Broniewskim „Orszą” na czele.

Szczerp jednak nie miał swojego sztandaru. Z przedwojennego jakimś cudem zachował się uszkodzony nieco grot mocowany na drzewcu. Wiecie jaka to była praca przygotowanie uroczystości wręczenia nowego sztandaru? I sama impreza – instruktorski poczet sztandarowy, Zobowiązanie Instruktorskie na nowy sztandar, wręczenie szczerpowi Krzyża „Za Zasługi dla ZHP” (to były czasy, gdy krzyż mogły otrzymywać jednostki organizacyjne), gawędy naszych przedwojennych, walczących w czasie wojny i powojennych byłych członków. Ciągle wspominam nasz wspólny śpiew, kiedy druh Broniewski wzruszył się, gdy usłyszał „I iść będziemy w Polskę Szarymi Szeregami”. – Przecież ta pieśń była mnie

dedykowana – powiedział. Tak, przez ponad 10 lat byłem komendantem bardzo dobrego szczerpu. Osobny tekst powinienem poświęcić moim wychowankom, niektórym z pierwszych stron gazet. Bo szczerp to przecież harcerki i harcerze, a nie jego komendant.

50

Po rozpadzie Związku Radzieckiego poszczególne republiki odzyskiwały niepodległość, a wraz z niepodległością często rodziły się środowiska harcerskie. Mnie najbliższa była Białoruś. Tam mieszkało najwięcej Polaków, w dużej części zrusyfikowanych. Język polski przestał być używany w domach, mówili w swym języku ojczystym nieliczni. To było pięknie obserwować, z jakim zapałem starsi i młodszy przypominali sobie o polskich korzeniach. Prawie przez 30 lat w różnorodny sposób pomagałem harcerstwu na Białorusi. Brałem udział w ich imprezach (festiwale piosenki z 500 uczestnikami!), szkoliłem kadrę w Polsce i na Białorusi, organizowałem i prowadziłem obozy, brałem udział w ich zjazdach. W Polsce raz był to 30-osobowy kurs w naszej hufcowej bazie w Ocyplu, innym razem 100 harcerzy było goszczonych przez hufiec w Stężycy. Chyba poprowadziłem dziesięć takich obozów. Nie da się określić, ile dni i nocy poświęciłem na współpracę z Białorusią.

Od trzech lat harcerstwo na Białorusi nie ma prawa funkcjonować. Tak jak i inne polskie organizacje zostało oficjalnie przez rząd białoruski zlikwidowane. Na szczęście są jeszcze polscy instruktorzy, którzy już w innych warunkach, ale starają się tam pracować z polskimi dziećmi. Grupę na kolonii znów przyjeśliśmy w ubiegłym roku w Ocyplu.

55

Zostałem członkiem komendy hufca. I to na dłużej niż jedną kadencję. Poprzedni komendant stwierdził, że kursy, jakie przeprowadzaliśmy (a zajmowałem się w hufcu kształceniem), są na zbyt wysokim poziomie i są za trudne. Za trudne były dla komendanta, a nie dla harcerzy. W każdym razie zrezygnował ze współpracy ze mną. Ale nowy komendant zaprosił mnie do współpracy. W komendzie zajmowałem się różnymi sprawami, ale nadal przede wszystkim rozwojem młodej kadry.

Nie były to dla naszego hufca łatwe czasy. Ciągłe lizaliśmy rany po podziale między nami, którzy byliśmy w ZHP, a połową środowisk, które odeszły do ZHP-1918, a następnie wstąpiły do ZHR. To były w większości, muszę przyznać, środowiska silne, bardzo dobre. Dlatego kształcenie w osłabionym hufcu było dla nas tak bardzo ważne. Odbudowywaliśmy się bardzo wolno. W dodatku mieliśmy kłopoty z naszą siedzibą. Ale byliśmy coraz silniejsi, więksi, w pewnym momencie nasz hufiec był największy w chorągwi. Ja jak szara myszka pomagałem, kierowałem, prowadziłem zajęcia. Raz było lepiej, raz gorzej. Gdy ukształtował się zespół z Karolem (tym dziś od Jamboree) i Anią (dziś jest kadrą w skautingu brytyjskim), wykonywaliśmy, moim zdaniem, znakomitą robotę. Dziś nie mamy kompleksów wobec innych organizacji harcerskich. Szkolenie przejął po mnie młodszy zespół. Ja jestem na bocznym torze, czasem tylko poproszony o poprowadzenie zajęć z historii harcerstwa lub na temat harcerskich lektur. I tyle.

60

Nie mogę w tych wspominkach nie zauważyć naszego miesięcznika „Czuwaj”. Przez kilka lat redagowałem go, pracując na etacie w Głównej Kwaterze. O pracy zawodowej, związanej z harcerstwem, wcześniej nie pisałem i więcej nie napiszę. Ale z „Czuwaj”, już nie zawodowo, ale społecznie jestem związany do dziś. Tamto pismo, moim zda-

niem bardzo dobre, docierało do całej organizacji. Ileż tam różnorodnych tematów! Inny format, niż dziś, inna technika druku, inne łamanie, duży zespół wspaniałych współpracowników w całej Polsce. Ja jako redaktor naczelny biorący udział we wszystkich spotkaniach Głównej Kwatery, we wszystkich zjazdach Związku, w najważniejszych imprezach.

Organizacja się zmieniała, sposoby komunikacji, techniki druku, możliwości finansowe ZHP. Wybrano młodego naczelnego, z którym dziś bardzo dobrze mi się współpracuje. Misia – moja zastępczyni znów jest zastępczynią Grzesia. Ja piszę co miesiąc felieton, czytamy w redakcji wszystkie materiały. Dyskutujemy, planujemy, cieszymy się z każdego numeru, który od lat powstaje społecznie. Gdyby nie naszej trójki wysiłek, nie czytalibyście „Czuwaj” i oczywiście tego tekstu.

70

Przewodniczący ZHP zaproponował mi, abym wszedł w skład Kapituły Krzyża „Za Zasługi dla ZHP”. To elitarne kilkusobowe grono, które analizuje wnioski komendantów chorągwi w sprawie przyznania instruktorom ZHP tego harcerskiego odznaczenia. Wcześniej było różnie, otrzymywały krzyż osoby cywilne, zmieniał się regulamin. Dla „cywili” został ustanowiony Medal Wdzięczności. To odznaczenie, które nadal stopniowo popularyzowane jest w organizacji. Ale było bardzo potrzebne.

Nie macie pojęcia, jak ciekawa jest lektura wniosków. Na ich podstawie można się dowiedzieć, ilu mamy wspaniałych instruktorów! Jakie cudowne mają życiorysy, nie tylko harcerskie. Kopalnia wiedzy, z której nie można korzystać, bo przecież wszystkie materiały są tajne. A czy przysyłane są wnioski złe, niepełne, niewłaściwie sformułowane? Oczywiście tak. Nie, przykładów tu nie będzie. W kapitule działał nadal, czytam, oceniam, dyskutuję z pozostałymi członkami kapituły. Warto ich wymienić: Wojtek, były przewodniczący ZHP, Teresa, była naczelniczka i Misia, którą już w tych wspomnieniach wymieniałem.

80

Nie wiem, czy dziś najciekawszą częścią mojej harcerskiej działalności nie jest praca w hufcowej Komisji Stopni Instruktorskich. Mam wrażenie, że udaje mi się choć troszeczkę kształtować kolejne pokolenie instruktorów. Jakoś się pomimo różnicy wieku dogadujemy. Nie, nie mogę pisać o kuchni naszej komisji, o problemach, jakie występują na co dzień. Ewa – nasza szefowa (a także zawodowo kierowniczką Wydziału Zagranicznego GK) spokojnie rozwiązuje wszystkie konflikty. Nieźle nam się działa – byliśmy nawet nominowani w chorągwanym konkursie, którego celem było promowanie najlepszych stołecznych zespołów instruktorskich.

O jednym ciekawym zjawisku warto tu wspomnieć. Bezpośrednio po Covidzie byliśmy czasem bezrobotni – choć spotykaliśmy się co miesiąc, mieliśmy bardzo mało kandydatów na instruktorów. I nagle ruszyło. W tym roku harcerskim musieliśmy dodatkowo zorganizować trzy spotkania KSI. Jest bardzo wielu młodszych i starszych, którzy chcą zostać instruktorami. Musimy więc powiększyć skład komisji – mamy w komisji szóstkę harcmistrzów, będzie nas lada chwila ośmioro, dojdą kolejne dwie harcmistrzynie.

80+

W hufcu przede wszystkim KSI i nieopisywany tu Zespół ds. Odznaczeń, w chorągwi troszkę komisja historyczna, w Głównej Kwaterze „Czuwaj”, kapituła, o której pisałem, zespół ds. harcerstwa poza Polską i czasami Muzeum Harcerstwa, bo tam wydawany jest rocznik „Harcerstwo”. Cóż, mam jeszcze ciągle to i owo do zrobienia.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ REKLAMĘ

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła
hm. Alicja Wosik-Majewska

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKLAD:

300 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

1

POZNAJ:

<https://cbp.zhp.pl/poradniki/safe-from-harm/>

Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku Harcerstwa Polskiego

— **PROGRAM SAFE FROM HARM** —



Związek
Harcerstwa
Polskiego



SCOUTS
Creating a Better World



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

2

ZRÓB KURS I ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT:

<https://edu.zhp.pl>